Nr. 141. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 24 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenum
Bez odn
Z odnos
Z przes.
Zagranic
20 g
Adres
ul. Wiel
Telefon Nr
Adres Ad
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Polsko-niemiecki traktat handlowy „muzyką dalekiej przyszłości".

Bezdenny egoizm agrarjuszów niemieckich.

Kraków, 22 czerwca.

(j.) W przejeździe przez Berlin minister **Zaleski** udzielił wywiadu jednemu z redaktorów tamtejszego dziennika „Vossische Zeitung" na temat ogólnych stosunków w Europie wschodniej, wśród których stosunki handlowe polsko-niemieckie odgrywają doniosłą rolę. Z całą słusznością podniósł minister Zaleski, że ukształtowanie się stosunków polsko-niemieckich politycznych zależy od rozwoju stosunków handlowych. W dalszej zaś konsekwencji zmniejszenie się tarć pomiędzy Polską a Niemcami musi korzystnie wpłynąć na stosunki międzynarodowe w reszcie Europy wschodniej, dla której konsolidacja pokoju jest wprost warunkiem bytu.

Niestety **traktat handlowy polsko-niemiecki** znajduje się ciągle pod znakiem zapytania. Bardzo wpływowe i możne czynniki w Niemczech udaremniają zawarcie traktatu, stawiając warunki, których Polska nie może przyjąć. Traktat, którym nas częstują Niemcy, byłby poprostu gorszy niż obecny stanu beztraktatowy, czyli celny stan wojenny. Przed kilku dniami hr. Westarp z całą otwartością oświadczył, że traktat handlowy polsko-nimiecki jest muzyką bardzo dalekiej przyszłości.

Przedewszystkiem agrarjusze niemieccy, oczywiście właściciele wielkich obszarów, jak jeden mąż domagają się **wygórowanych ceł agrarnych.** A pojęcie ceł agrarnych jest u nich bardzo obszerne. Chcą ceł na zboże wszelkiego rodzaju, na paszę, na wszelkie przetwory rolnicze, na bydło i nierogaciznę, na mięso i przetwory mięsne. Zdołali nawet pozyskać dla swojej idei o „ochronie świni niemieckiej" chłopów, których interesy eknomiczne mają niewiele punktów stycznych z interesami wielkich właścicieli ziemskich, a zwłaszcza junkrów z nad Łaby. Co prawda, chłopom niemieckim zaczynają otwierać się oczy nawet na Pomorzu niemieckiem, gdzie junkierski „Landbund" żelazną obręczą otoczył wszystkich, którzy „żyją z ziemi". W ostatnich dniach chłopi na Pomorzu niemieckiem utworzyli swój odrębny związek pod nazwą „Pommersche Bauernschaft", który połączył się z ogólno-niemieckim związkiem chłopskim „Deutsche Bauernschaft".

Przemysł niemiecki dąży wprawdzie do zawarcia traktatu handlowego z Polską, ale nie występuje z tą energją, którą powinien mu dyktować jego interes żywotny. Polska, kraj przeważnie agrarny, posiada jednak liczne gałęzie przemysłu, zupełnie zdolne do życia, domagające się atoli pewnej ochrony celnej. Przemysł niemiecki nie chce tego uznać i radby wobec Polski przeprowadzić jednostronnie zasadę wolnego handlu. Trzeba także uwzględnić, że liczne wyroby przemysłu niemieckiego od czasu do czasu drogą osobnych zezwoleń przychodzą do Polski, osłabiając w walce celnej nasz front.

Szerokie masy ludności pracującej, zwłaszcza w miastach, domagają się stanowczo zawarcia traktatów handlowych nie tylko z Polską, ale także z innemi państwami. Należy zauważyć, że miejska ludność w Niemczech ma silną przewagę liczebną nad ludnością wiejską. — Ale agrarjusze niemieccy są potęgą, która umie nawet narzucić przemysłowcom patrjotyczny obowiązek poświęcania się dla... agrarjuszów. Niemieccy właściciele winni nad Renem nie chcą trakattu z Francją, występując w patrjotycznej obronie niemieckiego „sektu", agrarjusze wschodni nie chcą traktatu z Polską, występując w niemniej patrjotycznej obronie „niemieckiej świni".

Agrarjusze całą siłą pary dążą do unicestwienia znanego kompromisu z r. 1925 w sprawie ceł na najważniejsze środki żywności, jak ziemniaki, zboże, mąka, cukier, tłuszcze, oleje. Pracuje nad tem z całem poświęceniem minister Schiele. Osławiony hr. Kalckreuth imieniem niemniej osławionego „Reichslandbundu" żąda zniesienia wolności celnej dla 123.000 ton amerykańskiego mięsa mrożonego, które jest przeważnie spożywane przez ubogą ludność Hamburga i Berlina. Ogólna konsumcja mięsa w Niemczech wynosi 30.5 miljona centnarów metrycznych, wobec których ilość wolnego od cła mięsa mrożonego jest znikomo mała. Ludność, nie mając tego taniego mięsa, nie kupi innego, a więc odpada czynnik konkurencji. Ale „idea" agrarjuszów musi zwyciężyć. My w Polsce musimy to wszystko rozważyć i do tego się dostosować.

——o§o——

Bierny bilans handlowy Niemiec.

Berlin, 22 czerwca (PAT). Ogłoszony dziś bilans handlowy Rzeszy niemieckiej na miesiąc maj wykazuje **dalszy wzrost bierności handlu niemieckiego.** Przywóz w maju wyniósł **833 mill., tak, że nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi w maju 338 mili.**

Ostateczne usunięcie trudności pożyczkowych.

Warszawa, 22 czerwca. (AW) **Dziś wieczorem przyjeżdżają do Warszawy z Paryża** wiceprezes Banku Polskiego **dr. Młynarski,** oraz przedstawiciele konsorcjów amerykańskich, pp. **Monnet i Fischer.** W związku z tem **koła finansowe oczekują jeszcze w bieżącym tygodniu podpisania kontraktu pożyczkowego,** ze względu na to, iż **trudności,** jakie się ostatnio jeszcze wyłaniały, **zostały usunięte.**

——0——

Płace urzędników nie będą podwyższone od 1-go lipca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 cezrwca. Podwyższenie uposażeń pracowników państwowych, zapowiedziane od 1 lipca, **nie będzie w tym terminie wprowadzone, doychczas bowiem nie opracowano żadnych w tym kierunku wniosków.** Jak się dowiadujemy, rząd zajęty jest narazie opracowaniem obszernego materjału statystycznego, dotyczącego **położenia materjalnego urzędników.** Statystyka za to będzie **bardzo szczegółowa,** gdyż rozpatrywane będą także materjały, odnoszące się do położenia urzędników w szeregu **obcych państw.** Ponadto zamierza rząd opracować **tabelę porównawczą** uposażeń urzędników państwowych, **komunalnych i instytucyj prywatnych.** Sądząc z obfitości materjału, nie należy się spodziewać, aby wnioski w sprawie podwyżki mogły być rychło wypracowane.

——0——

Postulaty urzędników.

Wiec urzędników, emerytów i rencistów odbył się wczoraj wiecz. w sali Tow. Rolniczego w Krakowie, w związku z opóźnieniem się sprawy uregulowania poborów. Przy nader tłumnym udziale zainteresowanych zagaił obrady prezes Zw. zrzeszeń dr. Krajewski, wskazując, że dalsza zwłoka w polepszeniu bytu urzędników może doprowadzić do deprawacji rzesz urzędniczych, wiadomości zaś, że podwyżka ma przynieść tylko 8 proc. spowodowały już rozgoryczenie. Postulat odpowiedniej regulacji poborów i dodatku mieszkaniowego musi być załatwiony do dn. 1 lipca.

Następnie rozwinęła się ożywiona, chwilami gwałtowna dyskusja, w której zabierali głos pp. Solarski (Tarnów), Salabura, dyr. Wojciechowski, inż. Stekel, Szpunar, Dobrzański, kolejarz Perec, Robinson (Katowice), Pękelski (Lwów) i Rokosz, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucje przedłożone przez gen. Springnalda imieniem Zarządu gł. związku urzędników. Rezolucje domagają się podniesienia poborów od 1 lipca o 25%, podwyższenia dodatku mieszkaniowego zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów od 1 kwietnia b. r., wprowadzenia nowej ustawy uposażeniowej, oraz zrównanie emerytów b. państw zaborcz. z emerytami polskimi.

——0——

JERZY ST. POLACZEK

Jan Dominik Gwóźdź

(Dokończenie).

Naraz drzwi facjatki z hukiem się otwarły. Wszedł rozogniony, spocony i wesoły.

— Mamo — jeść!.... — —

Podsunęła mu skromną, wystygłą strawę i z uwielbieniem patrzyła w niego.

— Jedz synku... jedz... — szepnęła, przesuwającą w kościstych palcach, nieodstępny różaniec.

A on jedząc, uśmiechał się do niej pieszczotliwie i spoglądał ustawicznie na stary zardzewiały budzik.

— Mamusiu!... ja zaraz jadę! —

— Jedziesz synku... jedziesz... wiem. Jedź z Bogiem!...

Drżący cichy szept załamał się na zwiędłych jej wargach. Duże łzy spłynęły po zżółkłych policzkach, pociętych bruzdami trosk i nieszczęść.

Wychudłą ręką przeżegnała go i przycisnęła do piersi.

— A módl się Jasiu i wracaj... — prosiła przez łzy.

— Wrócę mamo, wrócę! Zdrów i cały!... i szczęśliwy!... — rzucił już od drzwi.

Wyglądała maleńkiem okienkiem, odprowadzając go załzawionym wzrokiem.

Nie mogła iść na lotnisko, bo już od kilku lat dokucza jej bardzo pruchniejąca noga. Ale zato sercem i myślą była przy nim, jak drugi równie czujny anioł-stróż.

— — — — — — — — —

Jan Dominik wchodził na rzęsiście oświetlone lotnisko, — odurzony

Jak przez mgłę widział szeroko rozlane, kołyszące się tłumy, barwne i rozkrzyczane. Do uszów wdzierała mu się nabrzmiała gorączką fala krzyków, ochrypłych dysharmonją.

Szedł środkiem tego rozszalałego morza, jak pijany. Zbliżył się wolno do swego małego, pogłaskał go ciepłym wzrokiem i oczekiwał sygnału. Mgła opadła mu z oczów: rozglądał się ciekawie.

Sztandary i proporce licznych delegacyj, tłukły się niecierpliwie o drzewce — wyczekując chwili pożegnania. Orkiestry cywilne i wojskowe grały hymn narodowy. Przedstawiciele rządu, miasta, prasy, wszystkich stanów i młodzieży, ściskali mu w uniesieniu dłonie.

Oczekiwano przybycia naczelnego redaktora zainteresowanego pisma.

Zegarki miażdżone rozognionemi oczami wskazywały godzinę 8.56.

Za 4 minuty Jan Dominik rozpocząć miał swój nieśmiertelny lot.

Tysiące prężnych wskazówek wlokło za sobą szybkie, niestrudzenie, anemiczne minuty i sekundy.

8.57 — — — 8.58 — — — 8.95

Pilot wskoczył w ciemny otwór aparatu. — Puszczono śmigę.

Ostry, ponury warkot przeorał i odrzucił w bok czarną skibę tłumu. Aparat podrzucony skoczył wprzód.

Jan Dominik startował.

Żegnano go łzami radości, szalonego entuzjazmu, krzykiem uwielbienia i Rotą.

Gęsty las rąk pochylał się miarowo pożegnalnym ruchem.

Ale on nie widział już nic i nie słyszał.

Cztery ślepia olbrzymich reflekotrów wskoczyły na skrzydła aparatu i bluzgnęły w daleką przestrzeń nocy, posoką żółtego światła.

Rój sów i puhaczy spędzony ze steru zachichotał gniewnie, kołując w labiryncie przerażającej jasności.

Suchy trzask wysiłkiem pracujących cylindrów, łamał się o hebanowe poręcze podniebnych balkonów.

Wiatr wachlował skrzydłami aparatu, muskularne, wyzłocone cielska chmur.

Pełna nalana gęba księżyca, ironicznie uśmiechnięta, wyzywała do walki świetlne sygnały.

Jan Dominik kołował trzeci wiraż.

Przestrzeń 600-set półkolistych metrów dzieliła go od upragnionego wyjścia, oświetlonego wbitemi w mrok drogowskazami.

600-set długich, czarnych jak noc, niedosiężnych metrów

Nagle......

Od północy zerwał się wicher. Pchnął aparat kilku susami w próżnię, przytrzymał go w wirującym leju i zawył.

Odpowiedział mu spróchniały trzask łamiącego się u wiązań skrzydła.

Jednoramienny aparat wpadł w lej.

K o r — — — k o — — — c i ą g... — szepnął zbielałemi wargami, pilot.

Trwoga spędziła mu z twarzy zimną krew.

Lot! Lot!... Śmierć! Śmierć!... bełkotały niespokojnie rozpalone cylindry.

Śmierć zgarnęła do kościstej łapy złote nici świateł.

Aparat pędził z zawrotną szybkością w ciemną otchłań, żegnany wesołym skowytem puszczyków.

Gdzieś w żlebie obłocznym chichotał pokurczony nieszczęściem wicher.

— Mamo... on... on., nie da... dokończyć... mi lotu... — poskarżył się zroszonej trawie, zimnym, konającym szeptem.

— — — — — — — — —

A na poddaszu późno w noc przytulone do maleńkiego okienka, wypatrywały trwożnie syna siwe, załzawione oczy staruszki.

— — — — — — — — —

Szły tłumy. Tesame szalejące wczoraj tłumy. Powiewały sztandary i proporce, grano Rotę i marsz Szopenowski.

Płynęły korytami bruzd łzy ludzkie i mieszały się z kroplami płaczącego — dnia

Szli przedstawiciele rządu, miasta, prasy, wszystkich stanów i młodzieży.

Szukano tylko naczelnego redaktora zainteresowanego pisma.

Szukały go po całem mieście łzawe litery klepsydr, boleśnie dotknięte brakiem nekrologów i obojętnością, szukały go zaczerwienione od płaczu, oczy — z poddasza.

Konferencja rozbrojeniowa trzech mocarstw.

Genewa, 22 czerwca.

W poniedziałek otwarta została **konferencja trzech mocarstw: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji i Japonji, w sprawie rozbrojenia na morzu,** w obecności obserwatorów francuskiego i włoskiego. Na przewodniczącego konferencji wybrany został delegat Stanów Zjednoczonych **Gibson,** który odczytał orędzie prezydenta Coolidgea, życzył konferencji osiągnięcia pomyślnych rezultatów i wyraził nadzieję, że w przyszłości w dziele ograniczenia zbrojeń morskich współpracować będą również Francja i Włochy dla dobra powszechnego pokoju.

Następnie kierownicy trzech delegacyj przedstawicieli w dłuższych referatach **stanowiska swych rządów.**

Stany Zjednoczone żądają rozciągnięcia zasad konwencji waszyngtońskiej na dalsze kategorje okrętów. W myśl planu, proponowanego przez Stany Zjednoczone, wszystkie trzy mocarstwa musiałyby **zniszczyć wiele okrętów z kategorji krążowników i torpedowców,** natomiast **stan liczebny łodzi podwodnych byłby utrzymany.**

Japonja domaga się przyjęcia za podstawę stosunku liczebnego sił morskich — liczby okrętów, istniejących w chwili obecnej, oraz znajdujących się w budowie **i przerwania dalszego zwiększenia stanu liczebnego floty.**

Wielka Brytanja zgłasza 11 następujących postulatów:

1) Przedłużenie przyjętego dotychczas przeciętnego okresu istnienia statków I klasy z 20 lat na 26; 2) Przedłużenie okresu przeciętnego istnienia statków mianowicie: dla krążowników o działach 8-calowych — do 24 lat, dla torpedowców — do 20 lat, dla łodzi podwodnych — do 15 lat; 3) **Zmniejszenie pojemności jednostek bojowych,** które będą budowane w przyszłości, **do granicy maksimum 30 tysięcy ton** zamiast, jak dotychczas — 35 tysięcy ton; 4) **Zmniejszenie kalibru dział** na statkach z dotychczasowej normy 16 cali do 13.5 cali; 5) Zmniejszenie pojemności statków dla samolotów do 25 tysięcy ton, zamiast 27 tysięcy ton; 6) Zmniejszenie kalibru dział na statkach dla samolotów z 8 sali do 5 cali; 7) **Przyjęcie istniejącej proporcji 5:5:3** (pomiędzy Anglją, Ameryką i Japonią) dla krążowników 10-tysięcy-tonowych, uzbrojonych w działy 8-calowe. Liczba tych wielkich krażowników mogłaby być jeszcze tematem do dalszej dyskusji. 8) Po ustaleniu liczby krążowników 10-tysięcy-tonowych ograniczenie w przyszłości wszystkich lekkich krążowników do pojemności 7.500 ton i kalibru dział, któremi będą uzbrojone do 6 cali; 9) **Ograniczenie tonażu torpedowców I klasy do 1750 ton,** zaś innych torpedowców do 1400 ton. 10) Działa na torpedowcach mają być ograniczone do kalibru 5 cali; 11) **Ograniczenie rozmiarów, a o ile możności i liczby łodzi podwodnych.**

Co się tyczy łodzi podwodnych, to szef delegacji angielskiej, lord Bridgeman, zaznaczył, że rząd angielski nie zmienił swego zdania od czasu konferencji waszyngtońskiej, gdy jego delegaci wyrazili **gotowość zaprzestania używania łodzi podwodnych** podczas wojny. — Rząd angielski uznaje, że państwa, posiadające małą liczbe wielkich jednostek bojowych, uważały posiadanie łodzi podwodnych za cenną obronę, mimo to rząd angielski uważa za wskazane ograniczenie liczby łodzi podwodnych, oraz jest za zmniejszeniem tonażu większych łodzi podwodnych do 1600 ton, a mniejszych — do 600 ton, uzbrajając je w działa 5-calowe. Tymczasowo delegaci angielscy wstrzymują się od stawiania wniosków co do innych statków pomocniczych.

Zmiany osobiste w kapitule „Polonia Restituta".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca. W składzie kapituły orderu „Polonia Restituta" na nadchodzącą kadencję zaszły następujące zmiany: gen. Olszowski zastąpił generała broni Lucjana Żeligowskiego, który przechodzi w stan spoczynku. W miejsce śp. Władysława Reymonta wchodzi Wacław **Sieroszewski.** Kanclerzem **kapituły pozostaje nadal prof. Kochanowski.** Poza tem dekrety nominacyjne otrzymali: prof. Leon Wyczółkowski, prof. dr. Michał Siedlecki, prof. Bernard Chrzanowski, poseł Jan Dąbski i wojewoda Wł. Raczkiewicz.

Nominację na zastępców członków otrzymali: gen. dywizji Józef Osiński, biskup łucki ks. Tymieniecki, b. minister rolnictwa dr. Aleksander Raczyński i Zofja Slinkenówna. Kadencja kapituły trwa trzy lata.

Komisja sejmowa uchwaliła projekty ustaw samorządowych.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Pod przewodnictwem posła Putka obradowała sejmowa **komisja administracyjna,** która załatwiła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy **o radach powiatowych,** poczem przeprowadziła dyskusję szczegółową nad sprawozdaniem podkomisii w sprawie wniosków jej przekazanych, a odnoszących się do ustawy **o gminie miejskiej.** W głosowaniu wszystkie sporne artykuły **uchwalone, a z niemi i całą ustawę o gminie miejskiej.** W ten sposób komisja administracyjna zakończyła ostatecznie obrady nad trzema wielkiemi ustawami samorządowemi, normującemi **organizację samorządu gminnego miasta i wsi.** Po wydrukowaniu sprawozdania komisji, projekty przyjęte przez nią wejdą na porządek dzienny **jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.**

Projekt reformy sejmowej ordynacji wyborczej.

Warszawa, 22 czerwca (AW). Posłowie **Bryła** (Ch. D.) i były minister **Kiernik** z Piasta **podjęli rokowania z poszczególnemi stronnictwami o uzgodnienie kompromisowego projeku reformy ordynacji wyborczej.**

Podstawą rokowań jest projekt zmniejszenia ogólnej cyfry mandatów z powiększeniem liczby madatów przypadających z listy państwowej w ten sposób, **aby mandaty z listy państwowej tworzyły 1/5 sumy ogólnej,** np. z 426 ogólne jliczby na listę państwową przypadłoby 85 mandatów. Jednocześnie **miałyby ulec powiększeniu okręgi wyborcze na wschodzie państwa do rozmiarów województw.**

—0—

Zastrzeżenia Senatu wobec samorozwiązalności Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca. Uchwalona przez Sejm **zmiana konstytucji w sensie rozwiązalności obu izb prawodawczych** za pomocą **jednostronnej uchwały Sejmu,** względnie za pośrednią ingerencją Senatu, nie **spotkała się po stronie Senatu ze zbytnim entuzjazmem.**

Wprawdzie powołują się na to, że wszystkie ugrupowania Senatu pozostają w ścisłej łączności z odpowiednikami swojemi w Sejmie i dlatego **działać będą równolegle,** atoli dokonana zmiana konstytucji jest tego rodzaju, iż **nie może bez zastrzeżeń być akceptowana przez Senat.** Przypuszczalnie więc nastąpi ze strony Senatu **zapowiedź zmian,** co odroczy załatwienie dokonane przez Sejm w ten sposób, iż **nie będzie mogło byc urzeczywistnione.**

Pogłoski o rozwiązaniu Sejmu.

Warszawa, 22 czerwca (AW). W dniu wcozrajszym, **w zbliżonych do rządu kołach parlamentarnych omawiana była możliwość rozwiązania Sejmu obecnego** w związku z przeprowadzeniem uchwały **o samorozwiązalności izby posłów,** co potraktowane zostało przez niektóre czynniki rządowe jako **demonstracja przeciw rządowi skierowana.**

Pogłoski zaczęły się jeszcze **uporczywie powtarzać po konferencjach, jakie wczoraj na Zamku** odbyły się w godzinach wieczornych **pomiędzy Prezydentem a premjerem oraz pomiędzy Prezydentem a wicepremjerem.**

Konferencja premjera z marsz. Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca. Wczoraj o godz. 10 wieczorem marszałek Sejmu **Rataj był przyjęty w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego,** z którym odbył **całogodzinną konferencję.** Przypuszczają, że **rozmowa dotyczyła** uchwalonej przez Sejm **zmiany konstytucji,** względnie dalszych prac Sejmu.

Trzykrotne zwycięstwo rządu francuskiego w Izbie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 22 czerwca. Wczoraj popołudniu toczyła się w Izbie dyskusja nad projektem o **organizacji armji.**

Socjalista **Renaudel** wniósł poprawkę, zmieniającą zasadniczo ustawę, a idącą w tym kierunku, **by rząd nie miał prawa ogłosić mobilizacji przed uzyskaniem na to zgody parlamentu.** Minister wojny **Painleve sprzeciwił się tej poprawce** uzasadnieniem, iż na wypadek niebezpieczeństwa losy kraju zależeć mogą czasami od kilku godzin. **Wniosek Renaudela został odrzucony** większością 381 przeciw 168 głosom. Rząd, który postawił w związku z tem **kwestję zaufania,** odniósł zwycięstwo.

W toku tego samego posiedzenia **premjer dwukrotnie jeszcze postawił kwestję zaufania** w związku z poprawkami Renaudela, mianowicie poprawkę domagającą się postanowienia, że **armja nigdy nie będzie użyta przeciw strajkującym.** Poincare zaznaczył, że wojsko nigdy nie było i nie będzie użyte przeciw strajkującym, o ile faktycznie chodzi o strajkujących, **jeżeli zaś strajk przemienia się w rozruchy, wówczas rząd musi mieć wolną rękę. Wniosek socjalistyczny został odrzucony** większością 330 przeciw 200 głosom. Podobny los spotkał **trzecią poprawkę Renaudela,** dotyczącą **kontroli rady wojennej przez parlament.** Również i ten wniosek został odrzucony większością 345 przeciw 151 głosom.

Pomoc małej ententy dla Jugosławji przeciw Albanji.

Przepuszczanie amunicji, ale neutralność.

Budapeszt, 22 czerwca (PAT). „Pester Lloyd" donosi z Białogrodu: Rząd jugosłowiański wystosował do rządu czechosłowackiego i rumuńskiego zapytanie, jakie stanowisko zajmą te rządy **na wypadek konfliku jugosłowiańsko-albańskiego.** Oba państwa odpowiedziały, że **czują się zobowiązane do przepuszczenia jugosłowiańskich transportów broni i amunicji, zachowując system neutralności.**

—0—

Demarche mocarstw w Belgradzie i Tiranie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 22 czerwca. Jak słychać, wielkie mocarstwa mają podjąć **wspólny krok w Belgradzie i Tiranie,** w kierunku **przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych** między Jugosławją a Albanją.

Robotnicy rosyjscy burzą się przeciw terorowi.

Moskwa, 22 czerwca (AW). **Terror, stosowany przez władze sowieckie, zaczyna budzić opozycję w sferach robotników.** W wielu okręgach robotniczych **uchwalono rezolucję** oświadczającą, iż **robotnicy nie chcą ponosić odpowiedzialności za masowy teror i tracenie ludzi,** prakykowane przez GPU.

Wśród szerokich kół członków partji komunistycznej panuje również **wielkie niezadowolenie** z powodu teroru, kierowanego przez jednostki, stojące u steru władzy.

Masowe egzekucje.

Moskwa, 22 czerwca (AW). Dochodzą tu coraz to **świeższe informacje o masowym terorze,** stosowaym przez władze sowieckie.

Ostatnio otrzymano tu kilka wiadomości **o rozstrzelaniu w Kronsztadzie 9 oficerów i marynarzy,** których podejrzywano o utrzymywanie stosunków z zagranicą. **W Mińsku rozstrzelano 27 osób, w Pskowie 17 osób** z liczby aresztowanych za udział w powstaniu, które miało miejsce w okręgu pskowskim.

Cziczerin objął urzędowanie.

Moskwa, 22 czerwca (AW). Według doniesień **z Leningradu przybył już tam** komisarz ludowy do spraw zagranicznych **Cziczerin, który niezwłocznie udał się do Moskwy.**

Po przybyciu Cziczerina **przejmie on urzędowanie,** urzędujący zaś dotąd komisarz **Litwinow udaje się na dłuższy urlop wypoczynkowy.**

Ruchy powstańcze na Ukrainie i Syberji.

Moskwa, 22 czerwca (AW). Według otrzymanych tu informacyj **niezorganizowane ruchy powstańcze obejmują już nietylko Ukrainę,** ale także i **wielike obszary Syberji.** Na skutek trudności komunikacyjnych **likwidacja odruchów powstańczych jest bardzo trudną,** zwłaszcza wobec **nieprzychylnego w stosunku do władzy sowieckiej nastroju ludności.** Nawet **w okolicach kolei transsyberyjskiej coraz częstsze są napady na posterunki i urzędy sowieckie.**

Skonstatowano również silne **wzmożenie się liczby katastrof kolejowych** powodowanych przez złośliwe zamachy.

—0—

O prawo wyborcze oficerów i podoficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca. **Komisja wojskowa** podjęła dziś obrady **nad dwoma wnioskami klubu Ch. N., domagającemi się wyraźnego wyłączenia oficerów i podoficerów zawodowych od biernego prawa wyborczego przy wyborach do wszystkich instytytucyj publicznych tak państwowych, jak i samorządowych.**

Wnioski podpisane są przez **wszystkie ugrupowania prawicowe, aż do N. P. R. włącznie,** a klub **P. P. S.** na wczorajszem swojem posiedzeniu **uchwalił wnioskom tym użyczyć poparcia.**

Nie ulega więc wątpliwości, że komisja **przyjmie te wnioski** w formie odpowiedniego projektu ustawy. Referuje na komisji poseł Załuska (ZLN.).

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem pos. **Głąbińskiego** sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do sprawy **zmiany ordynacji wyborczej.** Przewodniczący, jako referent tej sprawy, przedstawił dotychczasową historję projektu zmiany ordynacji wyborczej, podając jako oficjalny substrakt pod obrady komisji **wniosek podkomisji konstytucyjnej,** opracowany jeszcze przed zamknięciem zwyczajnej sesji Sejmu. Nad oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dłuższa dyskusja formalna, po której postanowiono, aby przedtem odbyło się posiedzenie podkomisji, złożonej z 11 posłów, przedstawicieli różnych stronnictw. Posiedzenie to odbędzie się dziś 24 bm.

Cel przyjazdu posła Patka do Warszawy.

Warszawa, 22 czerwca. (AW) W czasie zapowiedzianego na tydzień bieżący pobytu w Warszawie **posła Rzeczypospolitej** przy rządzie sowieckim, **Patka,** omawiana będzie, **poza sprawą rokowań o pakt nieagresji polsko-sowiecki,** także i **sprawa nominacji przedstawiciela sowieckiego w Warszawie,** która była już przedmiotem rozważań komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych w Moskwie.

Ma być ustalone, **czy kandydaci** na przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie, wymienieni przez prasę, **mogą liczyć na agrement rządu polskiego.**

Katastrofa samolotu wojskowego pod Otwockiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca. **Aeroplan firmy Potez,** należący do **6 p. lotniczego we Lwowie spadł wczoraj** w czasie przelotu **między Deblinem a Toruniem** na pola wsi **Otwock Wielki** z powodu defektu motoru i **rozbił się.**

Porucznik pilot Jan Łukasiewicz i por. obserwator **Zygmunt Pankiewicz** zostali **lekko ranni.**

—0—

Pogorszenie stosunków turecko-rosyjskich.

Moskwa, 22 czerwca (AW). Prasa konstatuje **pogarszający się stan stosunków sowiecko-tureckich, atakując obecny rząd angorski i oskarżając go o coraz wyraźniejsze uleganie Anglji.**

Blok anglo-włoski, który obecnie zajmuje dominującą pozycję zwłaszcza we wschodniej części Morza Śródziemnego **wpływa wydatnie na politykę Kemala paszy** coraz dwuznaczniejszą wobec związku sowieckiego.

Dział giełdowy.

Kraków, 22 czerwca.

NA RYNKU EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom.

Kursa przy minimalnych odchyleniach utrzymana na poziomie wczorajszym. Chęć kupna słaba, przy małych obrotach.

Nastrój wyczekujący, kursa kształtowały się mniejwięcej następująco: Jaworzno 20—20.20, Zieleniewski 20.5—20.60 Cegielski 38.5—39, Bank Polski 142—142½, Chybie 6.25—6.35, Chodorów 143, Gazy wsch. 27.25—27.5, Górka 53, Azot 1.75—1.85, Tohan 15.75—16.25.

Na rynku walut tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym i wystarczającej ilości materjału. Obroty słabe. W Krakowie got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94½—8.95, w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.. Sytuacja na wszystkich giełdach bez zmiany, przy podobnym nastroju jak u nas. Reszta dewiz bez szczególnych zmian. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

—0—

Wiedeń, 22 czerwca. Przy braku zainteresowania i zleceń, panowała na rynku ospałość. Niektóre papiery poprawiły się, jak Nafta i Karpaty, słabsze były papiery bankowe i Alpiny. W dalszym przebiegu liczne papiery poprawiły się, reszta pozostała niezmieniona.

Siersza Górnicza 5.2, Porland 57, Karpaty 33.5, Galicja 119, Schodnica 9.4, Nafta 12.5, Alpiny 42.3, Gal. Bank Hipoteczny 0.85, Fanto 9.4, Zieleniewski 16.6.

—0—

Zurych, 22 czerwca. (PAT) Paryż 20.35½, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.19 13/16, Belgja 72.22.5, Włochy 29.27.5, Hiszpanja 88.95, Holandja 208.25, Berlin 123.18.5, Wiedeń 73.15.5, Sztokholm 139.40. Oslo 134.70, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13½, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.69½, Bukareszt 3.10.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 221.

—0—

Uroczystości Słowackiego.

ZWŁOKI SŁOWACKIEGO W GDYNI.

Gdynia, (PAT). Wczorajsze uroczystości urządzone z okazji przybycia zwłok **Juljusza Słowackiego,** przybrały charakter **niezwykle podniosłej i poważnej manifestacji narodowej.**

O godz. 10 rano w koszarach marynarki wojennej na Oksywji odbył się **poranek** zorganizowany przez dowództwo floty **dla garnizonu marynarki.**

Punktualnie o godz. 12 w południe torpedowiec **„Mazur"** wyjechał **na pełne morze** na spotkanie transportowca wojennego **„Wilji",** wiozącego prochy Słowackiego. Na pokładzie okrętu dowodzonego przez kap. **Hulewicza,** zajęli m. in. miejsca starosta morski **jen. Zaruski,** komendant portu wojennego w Gdyni komandor **Filanowicz** w zastępstwie dowódcy floty, oraz kilku przedstawicieli prasy.

O godz. 2.15 na wysokości Jastarni **torpedowiec „Mazur" spotkał transportowiec „Wilję" i wymienił z nim pozdrowienia.** Po skomunikowaniu się za pomocą sygnalizacji flagowej z dowódcą „Wilji", torpedowiec „Mazur" zbliżył się do niej, przyczem dowódca „Wilji" komandor **Petelenz** złożył staroście morskiemu jen. Zaruskiemu raport. Następnie na wysokości Helu zbliżyły się do „Wilji" dwa trawlery **„Rybitwa" i „Jaskółka",** które stanowiły oskortę honorową „Wilji".

Na trawersie Helu wszystkie okręty zajęły następującą pozycję: W środku podążał transportowiec „Wilja", prowadzony przez torpedowiec „Mazur", po obu zaś bokach „Wilji" płynęły trawlery. Na **spotkanie tego orszaku morskiego wyjechały z Gdyni liczne żaglowce i łodzie motorowe, przepełnione publicznością.**

Punktualnie o godz. 6 wiecz. torpedowiec **„Mazur" dobił do portu handlowego w Gdyni.** Starosta morski jen. **Zaruski** złożył po opuszczeniu okrętu urzędowy meldunek przedstawicielowi rządu Rzplitej ministrowi W. R. i O. P. Dobruckiemu, oczekującemu na molo w towarzystwie członków miejscowego komitetu przyjęcia, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i t. d.

Całe molo przepełnione było tysiącznemi tłumami publiczności. O godz. 6.10 wiecz. przybył do molo transportowiec „Wilja" i w tej chwili orkiestra marynarki odegrała **marsz żałobny Chopina.** Niezwłocznie po przybyciu okrętu do brzegu, **6 marynarzy wystąpiło z płonącemi pochodniami,** zajmując miejsce przy straży honorowej.

Na **pokład „Wilji" pierwszy wszedł minister Dobrucki,** który wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając przedewszystkiem **radość, że zwłoki Słowackiego mogły przybyć do ojczystego portu na polskim okręcie wojennym przez polskie morze.** Minister przyjął od dowódcy okrętu „Wilja" komandora Petelenza imieniem narodu i rządu polskiego drogie prochy „Króla Ducha", Juljusza Słowackiego.

Po przemówieniu ministra, duchowieństwo z ks. proboszczem **Rozczynowskim** na czele odmówiło **modły żałobne** u stóp katafalku, przyczem ks. proboszcz Rozczynowski wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając znaczenie wieszczego słowa poety w życiu narodu polskiego. Przemówienie swe zakończył ks. Rozczynowski zaintonowaniem hymnu: **„Boże coś Polskę"** podjętego **przez tysięczne tłumy publiczności.**

Następnie **chór dzieci polskich z Syberji,** zakładu wychowawczego w Wejherowie, odśpiewał **szereg pieśni religijnych i „Testament" J. Słowackiego.**

Z kolei imieniem miejscowego komitetu przyjęcia w Gdyni przemówił dr. **Skowroński,** podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla Polski i Pomorza w szczególności.

Uroczystość zakończyła się **składaniem wieńców przez wszystkie obecne delegacje.** Na czele kroczyła delegacja dzieci polskich z Syberji, delegacja m. Wilna, bardzo liczna delegacja „Sokoła" z Gdańska, a następnie delegacje z całego szeregu instytucji i organizacji społecznych w Gdańsku, Gdyni, Pomorza i Poznania. W podniosłem nastroju uroczystość przeciągnęła się do 7.30 wiecz. O tej porze **trumnę przeniesiono na pokład torpedowca „Mazur".** Orkiestra raz jeszcze odegrała **marsz żałobny. Pochyliły się wszystkie sztandary delegacyj, publiczność w uroczystym skupieniu śledziła ruchy oddalającego się okrętu, unoszącego ku Wiśle prochy „Króla Ducha".**

Przeniesienie zwłok na statek „Mickiewicz".

Gdańsk, (PAT). Wczoraj o godz. 9-tej wiecz. przybył do portu gdańskiego torpedowiec „Mazur", gdzie w kanale portowym trumna z prochami Juljusza Słowackiego **przeniesiona została na statek wiślany „Mickiewicz".** Aktowi temu asystował z ramienia komisarjatu jeneralnego Rzplitej w Gdańsku radca **Zaleski,** na czele licznego grona urzędników polskich. O godz. 3-ej nad ranem statek „Mickiewicz" odjeżdża **do Tczewa,** dokąd przybędzie jutro o g. 9 rano. Po 1-godzennym postoju w Tczewie statek uda się w dalszą drogą Wisłą do Warszawy.

—0—

Sejm uczci uroczystem posiedzeniem powrót prochów Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. (*Wir*). **Wbrew pierwotnemu postanowieniu, prezydjum Sejmu** powzięło w godzinach popołudniowych **decyzję** i ogłosiło, iż **uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia powracających do kraju prochów Juljusza Słowackiego,** odbędzie się **w piątek, 24 b. m. o godz. 10 rano.**

Sztandary partyjne na uroczystościach Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca (*A*) Swojego czasu donieśliśmy, że **komisja techniczna komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego,** wypowiedziała się **przeciw udziałowi w uroczystościach organizacyj partyjnych i godeł partyjnych.** Na skutek **interwencji P. P. S.,** decyzja ta została **zmieniona i organizacje partyjne z godłami partyjnemi wezmą udział w kondukcie.**

Gigantofony podczas uroczystości Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca. Na uroczystości w Warszawie, związane z przejazdem prochów Słowackiego do Krakowa, zainstalowane będą na placu Saskim 4 olbrzymie **gigantofony Polskiego Radja.** Gigantofony te będą odtwarzały przemówienia, wygłaszane przy mikrofonie z okazji powitania prochów wieszcza przez naszych dostojników państwowych, i słyszane będą wygodnie na ulicach miasta.

DEKORACJA MIASTA KRAKOWA.

Z okazji uroczystości sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego wzywa Magistrat m. Krakowa właścicieli realności, ażeby, ze względu na doniosłość chwili, jakoteż na znaczny napływ obcych w Krakowie, **udekorowali bezwarunkowo swe domy chorągwiami o barwach narodowych i miejskich.**

Wedle zaczerpniętych informacyj sprzedaje chorągwie Towarzystwo Właścicieli realności W. Krakowa (ul. Szczepańska 2, Nr. tel. 4678), chcąc ulżyć właścicielom realności w dogodnych spłatach ratalnych.

MIEJSCA NA TRYBUNACH.

Zgodnie z uchwałą Obyw. Komitetu wybudowane będą trybuny dla publiczności podczas uroczystości sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, oraz podczas pochodu. Na pierwszy dzień uroczystości tj. na poniedziałek wieczór, ustawione będą trybuny z miejscami siedzącemi na ul. Lubicz w odcinku dojazdu do stacji kolejowej. Cena miejsca siedzącego wynosi zł. 8, stojącego zł. 2.

Podczas pochodu **we wtorek** ustawione będą trybuny naokoło rynku wzdłuż linji A-B, z obu stron pomnika Mickiewicza, oraz między kościółkiem św. Wojciecha a odwachem. — Miejsce siedzące na trybunie kosztuje zł. 5. Ilość miejsc na trybunach jest ściśle ograniczona. Bilety na trybuny zamawiać można do czwartku w Biurze Komitetu (Magistrat I. p. sala konferencyjna, telefon 1051) od godz. 5—8 popoł. Sprzedaż zamówionych biletów odbywać się będzie w tem Biurze we czwartek, zaś od piątku rozpocznie się sprzedaż pozostałych biletów.

Na dziedziniec arkadowy oraz do katedry na Wawelu nie będą sprzedawane żadne bilety, gdyż miejsca te są zarezerwowane dla delegacyj.

INWALIDZI, LEGJONIŚCI I STRZELCY W HOŁDZIE SŁOWACKIEMU.

W uroczystościach sprowadzenia prochów Słowackiego wezmą udział gremjalnie inwalidzi, legjoniści i Strzelcy. Celem przygotowania wspólnego pochodu w dniu pogrzebu na Wawel, Zarządy Związku Legjonistów i Związku Inwalidów w Krakowie **wzywają szystkich członków na zebranie** informacyjne, które odbędzie się **we czwaretk, dnia 23 bm. o godz. 6-tej** popołudniu w lokalu Okręgowego Zw. Legjonistów, ul. Florjańska 53 I. p.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA KU CZCI POETY.

Staraniem Głównego Komitetu Akademickiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel, odbędzie się w sobotę dnia 25 czerwca br. o godzinie 19 w auli Uniwersytetu **Uroczysta Akademja** ku czci Juljusza Słowackiego. W programie: 1) Klonowskiego „Gaude Mater", wykona chór akad. pod kier. J. Życzkowskiego. 2) Zagajenie prezesa G. K. A. J. Mikołajtysa, 3) Wiersz okolicznościowy — W. Zechenter, 4) Odczyt „Dlaczego Słowackiego chowamy na Wawelu" — prof. dr Chrzanowski. 5) Słowacki „Na sprowadzenie prochów Napoleona", fragment z „Kordjana" akt III. „W przeszłość patrzę ciemną", wypowie J. Ronard Bujański, art. dram. zespołu Teatru Reduta, 6) Nowowiejski: „Dla Ojczyzny", — „Pogrzeb pieśniarza" — wykona Chór akademicki pod kier. J. Życzkowskiego, 7) J. Słowacki „Boże, kto ciebie nie czuł w Ukrainy błękitnych polach" wypowie Br. Lubycz Nycz, członek zespołu Reduty. Współudział w uroczystej akademji przyrzekła również orkiestra 20 pp. pod batutą maj. Schreyera, szczegóły w programie podane będą później. Wstęp wolny, za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat G. K. A. ul. Gołębia 20 parter, codziennie od 9 do 17.

Program radjo — wieczoru Głównego Komitetu Akademickiego sprow. zwłok Słowackiego w dniu 23 czerwca między godz. 19.30—20.

1) Fragment z ks. IV „Beniowskiego": „Kochanko pierwszych dni" wypowie Br. Lubicz Nycz, członek zespołu Reduty, 2) Mickiewicz, Słowacki a Towianizm (na marginesie „Antagonizmu wieszczów' Kridla (wygłosi Józef Mikołajtis), 3) Fragment z „Króla Ducha" R. I. P. III. „Na dworach wówczas nasze wojewody" wypowie J. Ronard Bujański, art. dram.

UDZIAŁ TOW. SZKOŁY LUDOWEJ W POGRZEBIE JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Prawie wszystkie Koła T. S. L. przysyłają na pogrzeb J. Słowackiego do Krakowa delegacje, które wezmą udział w pochodzie. Chcąc dać trwały wyraz kultu dla Wieszcza, uchwaliły Zarządy Kół TSL złożyć na trumnie Słowackiego srebrny wieniec, ufundowany kosztem własnym członków wszystkich Zarządów Kół. Wieniec ten składać się będzie z 269 liści, to jest tylu, ile jest Kół TSL w kraju. Na każdym liście wyryta będzie nazwa i miejscowość poszczególnych Kół.

RADJO-WIECZÓR KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Staraniem Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego odbędzie się w dniu dzisiejszym (22 czerwca środa) radjo-wieczór ku czci Wieszcza, ze współudziałem młodzieży akademickiej i 12-ki „Echa" pod kierownictwem dyr. Wallek-Walewskiego. Program wieczoru następujący:

1) Zagajenie, wygłosi prezes Komitetu prof. Uniw. Jagiell. dr Józef Kallenbach. 2) Słowackiego „Idea wiary" (wygłosi Stan. Balicki), Nowowiejskiego: „Tęsknota do ojczyzny" oraz „Pogrzeb pieśniarza" (wykona chór „Echa"), 4) O powrocie prochów Słowackiego do ojczyzny mówić będzie prof. Bol. Pochmarski, 5) „Dawna ojczyzno moja" (wyjątek z „Beniowskiego") p. Bronisław Lubicz-Nycz, 6) List Szczęsnego Felińskiego o śmierci Poety odczyta prof. A. E. Balicki, 7) „Do ciebie matko", wyjątek z „Beniowskiego" (wygłosi p. H. Galińska), 8) Wallek Walewski: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" oraz „Gaude Mater" odśpiewa chór „Echa".

Początek wieczoru o godzinie pół do 9 wieczór punktualnie.

—0—

TARNÓW WOBEC UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.

Korespondent nasz donosi z Tarnowa 22-go bm.:

Miasto nasze pragnie godnie uczcić chwilę sprowadzenia zwłok autora Anhellego do kraju. Komitet specjalny z burm. dr Kryplewskim na czele wszystko czyni, aby uroczystość tarnowska wypadła imponująco. Uroczystość ta odbędzie się 26 bm., a w program jej wejdzie uroczysta akademja ze skromnym, ale doborowym programem. Mianowicie w program akademji wejdą produkcje muzykalno-wokalne, przemówienia prof. dr Rybczyńskiego i deklamacje. Tego samego dnia odbędzie się również akademja dla młodzieży. W dniu zaś 28 bm., tj. w dniu, w którym zwłoki Wieszcza mają spocząć w królewskich grobach na Wawelu, odbędzie się uroczysta msza św. O godz. 9 r. a więc w chwili, kiedy zwłoki wyruszą w Krakowie z Barbakanu, miasto uczci pamięć Poety dwuminutowem milczeniem.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO W BOCHNI.

Z Bochni donoszą nam:

Dnia 18 bm. w pięknie udekrowanej sali M. Kasy Oszczędności odbyła się uroczysta akademja ku czci J. Słowackiego z współudziałem pp. prof. A. E. Balickiego, Haliny Starskiej, artystki teatru Słowackiego w Krakowie, chóru „Echa" pod batutą B. Wallek-Walewskiego i zespołu kwintetowego z Krakowa, składającego się z dra Apte, dra L. Aubera, L. Soleckiego J. Deca i F. Gemrota. Na program złożyły się: Gorczyńskiego kantata „Gaude Mater Polonia", słowo wstępne, deklamacja dwóch fragmentów z „Beniowskiego" i „Nowej Dejaniry", śpiew chóralny Nowowiejskiego „Tęsknota za ojczyzną", Wallek-Walewskiego „Modlitwa" do słów J. Słowackiego i Lipskiego „Zwiastowanie", kwintet klarnetowy W. A. Mozarta.

Wykonanie stało na wysokim artystycznym poziomie. Słowo wstępne prof. Balickiego świetne pod względem treści, formy i wygłoszenia, deklamacja p. Starskiej pełna siły i głębokiego wniknięcia w ducha Słowackiego, chór „Echa" precyzyjnie zharmonizowany i głosowo niezwykle wydoskonalony, zespół kwintetowy o niezrównanej technice i muzycznem odczuciu — wywołały burzę niemilknących oklasków ze strony po brzegi wypełniającej salę inteligencji bocheńskiej i pozostawiły niezatarte wrażenie.

—0—

SPROSTOWANIE.

Na wylepionych dzisiaj odezwach wydrukowano mylnie w spisie komitetu ścisłego Roman Battaglia, zamiast Roger Battaglia, co niniejszem prostujemy.

Zmiana okręgów sądowych.

Minister sprawiedliwości wydał szereg rozporządzeń o zmianie **granic okręgów sądowych.** I tak, wyłączono gminę Zórawiczka z okręgu sądu powiatowego **Jarosław** i włączono do sądu powiatowego **w Przeworsku,** gminy Błożyn Górny, Kaniów, Towarnię i Wołczę Dolną wyłączono z sądu powiatowego **Stary Sambor** i włączono do sądu powiat. w **Dobromilu,** gminę Lelików wyłączono z okr. sądu pokoju w Kamieniu Koszyrskim i włączono do sądu pokoju III okr. w Kobryniu, gminy Kucheczkę i Wolę wyłączono z okr. pok. w Derewku i włączono do sądu pok. w Wilczówce, przenosząc siedzibę sądu pokoju z Wilczówki do Moroczna.

Nadto zniesiono dwa sądy pokoju w **Wołkowysku** i utworzono tam jeden sąd pokoju. Właściwość sądów pokoju w okręgu sądu okr. we Włocławku ustalono w ten sopsób, że sąd pokoju I okr. obejmuje zachodnią część miasta Włocławka, a sąd pokoju II okr. wschodnią część miasta, tudzież miasto Kowal i gminy Baruchowo Dobiegniewo, Kowal, Łęk i Śmiłowice.

KRONIKA.

Kraków, 22 czerwca

Zdjęcie gałki z niższej wieży kościoła Marjackiego.

W „Pralatówce" odbyło się w poniedziałek posiedzenie sekcii technicznej komitetu odnowienia kościoła Marjackiego, na którem dokonano zbadania zawartości gałki zdjętej z niższej wieży kościoła Marjackiego. W gałce tej mieściła się puszka miedziana, ręcznie wykuta i zalutowana, z wyrytym u dołu napisem: „Franz Lutzian Lewalski, Marcin Soboleski towar(zysz) kotlarski. R. 1838". Wewnątrz puszki, obsypany węglem drzewnym, umieszczony był klosz szklany, a w nim 29 monet, z których najstarsza pochodzi z r. 1548 z czasów Zygmunta I. (1 grosz), nadto monety Królestwa Polskiego, Księstwa Warszawskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Dalej złożone były w kloszu: „Kalendarzyk polityczny Wolnego m. Krakowa z rysem statystyczno-topograficznym Rzeczypospolitej Kra-

kowskiej", oraz „Directorium Divini Officii" na rok 1833 i katalog duchowieństwa diecezji krakowskiej na tenże rok. Między monetami znajdował się również woskowy krążek, t. zw. „agnusek". Zwój dokumentów pisanych na pergaminie obejmował odpisy aktów z roku 1624, 1662, 1737, 1768 i 1822 sporządzanych z okazji uskuteczniany:h wówczas napraw wieży.

Oryginalnych jednak dokumentów nie znaleziono w puszce. Jedynym oryginałem jest ostatni dokument na papierze pisany z r. 1838, t. j. z czasu ostatniej naprawy niższej wieży. Koszty tej reparacji zestawione na osobnym papierze, wynosiły 22.281 złotych polskich.

Na walcu szklannym mieścił się medal pamiątkowy wybity w r. 1833 na cześć trzech komisarzy protektorów Rzeczypospolitej krakowskiej, reorganizujących Wolne Miasto w r. 1833. Komisarzami tymi byli wówczas Ignacy Tęgoborski (z ramienia cesarza rosyjskiego), Swärtz-Sport (Austrja) i Reibnitz (Prusy).

Na samej chorągiewce nad gałką znaleziono medalik cudowny, wybity w r. 1838. Ponieważ data powstania medalika tego, objawionego siostrze Katarzynie Laboure odnosi się do r. 1830, jest to dowodem, że był on już w r. 1838 w Polsce znany i rozpowszechniony.

W dokumencie z r. 1768 jest spis ówczesnego kleru kościoła Marjackiego, stosunkowo bardzo licznego.

Naogół z dokumentów wynika, że chełm wieży niższej od trzystu lat nie był poddany gruntownemu odnowieniu, a przez cały ten czas przeprowadzano tylko częściowe naprawy. To też komitet kościoła Marjackiego postanowił obecnie uskutecznić zasadniczy remont tej wieży.

Rozbudowa plant.

Wczoraj pod przewodnictwem wicepr. Ostrowskiego członkowie sekcji ogrodowej rady miejskiej odbyli inspekcję po plantach, parkach i ogrodach miejskich, celem zwiedzenia prowadzonych tam prac ogrodniczych. W ciągu przedpołudnia zwiedzono trzecią część ogrodów i skwerów miejskich. Na plantach obejrzano kamienny i kruszejący posąg Grażyny i przyjęto do wiadomości, że to dzieło Dauna zostanie odlane w bronzie dzięki subwencji uchwalonej przez wielki wydział Kasy Oszczędności m. Krakowa. Dalej postanowiono, że skwer koło teatru miejskiego na placu św. Ducha zostanie rozszerzony. U podnóża Wawelu od strony Bernardynów zadecydowano zamknięcie pierścienia plant przez założenie plantacyj u stóp wzgórza wawelskiego. Na plantach Dietlowskich postanowiono usunąć szpecące budy. W trójkącie u zbiegu ulic Brzozowej, Sebastjana i Miodowej będzie założony skwer.

Następnie zwiedzono park na Krzemionkach i zalesienie północnego stoku Krzemionek, które postanowiono roszerzyć ku zachodowi. Obejrzano roboty plantacyjne na ul. Retoryka i na alei Trzech Wieszczów, a w końcu skwer na placu Kazimierza W. Członkowie komisji wyrazili uznanie wiceprezydentowi Ostrowskiemu za inicjatywę w podjęciu tych wszystkich robót.

Walny Zjazd Tow. Szkoły Ludowej

Dnia 26 i 27 czerwca br. odbędzie się w Krakowie doroczny Walny Zjazd delegatów Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej z całej Małopolski. Obrady odbywać się będą w sali krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń przy ul. Basztowej 8.

Linja kolej. Bydgoszcz—Gdynia na ukończeniu.

Z Warszawy donoszą: Bezpośrednio **po uroczystem poświeceniu pierwszego polskiego pasażerskiego statku morskiego „Gdańsk"**, minister komunikacji **Romocki** udał się na inspekcję robót, prowadzonych **przy budowie linji Bydgoszcz-Gdynia,** która stanowi **część główną arterji łączącej Górny Śląsk z Gdynią.**

Linja ta jest **na ukończeniu,** tak że inspekcja odbywała się w pociągu puszczonym po **świeżo ułożonych szynach.** Odcinek ten, liczący **42 km. długości** posiada już prawie wykończone urządzenia stacyjne.

Na dalszym odcinku **Kościerzyna-Gdynia rozpoczęto roboty ziemne.** W inspekcji towarzyszył ministrowi kierownik budującej się linji Bydgoszcz-Gdynia inż. **Noskuński**, referent ministerstwa komunikacji inż. **Komarnicki** oraz radca ministerstwa **Dolanowski.**

Wystawa ceramiczna w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam: W Muzeum warszawskiem rzemiosł i sztuki stosowanej, została wczoraj otwarta przez wicepremjerową p. Bartlową wystawa **ceramiki polskiej.** Na wystawę złożyło się 1000 eksponatów, pochodzących ze zbiorów Muzeum oraz wypożyczonych przez prywatnych zbieraczy. Wśród eksponatów znajdują się m. in. kafle, sięgające XV wieku.

———o§o———

„G. K. CHESTERTON: OBRONA MIŁOŚCI DO DZIECI". Pod tym tytułem zamieściliśmy w Nr. 111 „Nowej Reformy" z 16 maja w feljetonie wyjątek — jak zauważyliśmy wówczas w notatce redakcyjnej — z książki Chestertona, wydanej w polskim przekładzie p. t. „Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych" (1927, Warszawa, Tow. Wydawnicze „Rój"). Przez przeoczenie zapomnieliśmy wówczas dodać, że autorem przekładu jest p. **H. Buczyński,** co niniejszem z całą gotowością uzupełniamy.

——0——

Sprawcy wielkiej kradzieży w kwesturze U. J. przed sądem.

Kraków, 22 czerwca.

Przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko sprawcom głośnej w swoim czasie kradzieży w kwesturze Uniw. Jag. Na ławie oskarżonych zasiedli: Bolesław **Ziemiański,** b. kwestor i skarbnik U. J., Antonina **Nawrocka,** zastępczyni skarbnika i likwidatorka kwestury, oraz Stanisław **Zapiór,** czeladnik ślusarski. Z uwagi na dość znaczne zainteresowanie, rozprawa toczy się w wielkiej sali przysięgłych.

ZARZUTY OSKARŻENIA.

Ziemiańskiemu zarzuca akt oskarżenia, że powierzone mu fundusze publiczne, w kwocie 156.776 zł. 97 gr., sobie przywłaszczył.

Nawrockiej i Zapiórowi zarzuca akt oskarżenia, że porozumieli się z Ziemiańskim i umówili się z nim, iż dokonane przez niego sprzeniewierzenie upozorują urządzeniem sfingowanego włamania do kasy uniwersyteckiej, a sprzeniewierzoną kwotę wywiozą i ukryją w Wieliczce, co też istotnie uczynili. Nawrocka oskarżona jest jeszcze o to, że dnia 11 sierpnia 1926 powierzony jej na mocy jej publicznego urzędu fundusz publiczny w kwocie 281 zł. 3 gr. zatrzymała i sobie przywłaszczyła.

Wydelegowana na miejsce włamania komisja z kom. Woźniczką na czele ustaliła już w pierwiastkowych dochodzeniach, że włamanie wykonane zostało w sposób prymitywny, tak, że odrazu nasunęły się wątpliwości czy włamanie to traktować należy poważnie. Wątpliwości te stały się pewnikiem, gdyż rzeczoznawca sądowy p. Ludwik Szklarski, właściciel zakładu ślusarskiego, orzekł, że tak kasa jak i drzwi prowadzące do kwestury otworzono przy pomocy kluczy dobrze podrobionych. Siłą rzeczy dochodzenia objęły kwestora Ziemiańskiego i jego zastępczynię Nawrocką.

Ustalono, że w dniu 31 października Nawrocka bawiła w Wieliczce, dokąd wyjechała dnia poprzedniego, a więc w dniu ograbienia kasy, Ziemiański zaś dnia 31 października rano wyjechał pod Rzeszów do swojej matki na 3-dniowy urlop. Ustalono dalej, że Ziemiańskiego z Nawrocką łączyły poufałe stosunki, oraz że oboje pozostawali w bezpośrednim kontakcie ze Stanisławem Zapiórą, który był administratorem domu Ziemiańskiego w Wieliczce i często Ziemiańskiego i Nawrocką w kwesturze odwiedzał.

Na dzisiejszej rozprawie, po odczytaniu aktu oskarżenia, **obrona** stawia szeroko umotywowany wniosek na odstąpienie sprawy sądowi przysięgłych. Trybunał, po dłuższej naradzie, wnioskowi temu **odmówił.**

Z kolei obrona stawia wniosek, by zawezwano do rozpraw znawców-lekarzy, tudzież znawców z zakresu buchalterji. Trybunał i ten wniosek odrzucił, poczem przystąpił do przesłuchania oskarżonego **Ziemiańskiego.**

Ziemiański, blady, trzęsie się cały jak w febrze i odpowiada głosem przyciszonym i jąkającym. Podniesionym głosem woła: „Moje sumienie jest czyste. W życiu grosza nikomu nie ukradłem". W dalszym ciągu obwiniony zarzuca policji, że śledztwo całe prowadzone było brutalnie, a poszczególne słowa wypowiedziane w śledztwie przez Zimiańskiego, były przez policję rzekomo przekręcane.

Godzina 12, Ziemiański zeznaje dalej.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Droździkowski, wotują sędziowie okręgowi Wiśniewski i Wątor, oskarża prokurator dr. Stawarski, Ziemiańskiego broni adw. dr. Woźniakowski, Nawrocką adw. dr. Aschenbrenner, Zapióra adw. dr. Warenhaupt.

——0——

† Władysław Konczyński.

W Krakowie zmarł Władysław Konczyński, ojciec Dra Tadeusza Konczyńskiego, znanego publicysty i dramaturga, w 87 r. ż.

Zmarły brał czynny udział w powstaniu r. 1863. Należał najpierw do żandarmerji narodowej, potem brał udział w całym szeregu bitew pod Langiewiczem. Po rozbiciu sił powstańczych pod Małogoszczą przeszedł razem z dyktatorem do Małopolski. Rząd austrjacki osadził go w więzieniu w Ołomuńcu, dając mu do wyboru albo wydanie go władzom rosyjskim, jako byłego uczestnika żandarmerji narodowej, albo wzięcie udziału w meksykańskiej wyprawie cesarza Maksymiljana. Po dwuletnich bojach w Meksyku i ośmiomiesięcznej niewoli, wrócił do Krakowa.

Rodzinie ś. p. Wład. Konczyńskiego przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb ś. p. Wład. Konczyńskiego odbędzie się dzisiaj, we środę o godz. 3 popoł. na cmentarzu rakowickim przy udziale weteranów z r. 1863.

ECHO KATASTROFY W WITKOWICACH. Otrzymujemy pismo następujące:

Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego czuję się w obowiązku podziękować wszystkim, którzy w dniu katastrofy zakładu leczniczego Uniw. Jag. dla dzieci jaglicznych w Witkowicach i po niej przyszli z pomocą i okazali Uniwersytetowi dowody życzliwości. W szczególności dziękujemy p. Wojewodzie krakowskiemu, który odrazu bardzo energicznie zajął się pomocą dla zakładu, wojskowym władzom i szpitalowi okręgowemu za pierwszą pomoc rannym i zaopiekowanie się dużą grupą dzieci, szpitalowi św. Łazarza za pomoc doraźną i opiekę w pierwszych dniach po katastrofie nad dziećmi, umieszczonemi na oddziale ocznym, Policji państwowej za pomoc przy strzeżeniu mienia zakładu, Magistratowi Krakowa za udzielenie automobilów do transportu, Straży ogniowej w Witkowicach pod kierunkiem p. Krewniaka za pomoc w ratunku zakładu i dzieci.

Rektor Uniw. Jag. Marchlewski.

OFIARNOŚĆ ZNANEGO KUPCA-FILANTROPA. Znany chlubnie ze swej ofiarności właściciel firmy Hawełka, p. Franciszek Macharski zakupił dla sadzawki na plantach 8 pięknych dzikich kaczek. Ten nowy dowód dbałości i miłości, z jaką patrycjusz kupiectwa polskiego odnosi się do naszego rodzinnego grodu — jest uznania i naśladowania godny.

PRZENIESIENIE TARGÓW. Z powodu uroczystości złożenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu, we wtorek dnia 28 b. m., odbędzie się w Krakowie targ na wszystkich placach targowych łącznie z targiem na konie, w dniu poprzedzającym, t. j. w poniedziałek dnia 27 b. m.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej 1.80—2.20 zł., 1 kg masła zwyczajnego 4.60—4.80 zł., deserowego 5.60—6 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., jaja za kopę 7.70—8.20 zł., za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 4—8 zł., para kurcząt 3—8 zł., kaczka 3—4.50 zł., gęś 6—9 zł. Owoce: litr borówek 1—1.10 zł., poziomek 2.60—3 zł., 1 kg. agrestu 1—1.20 zł., truskawek 2.40—2.80 zł., czereśni białych 1.60—2 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 26—28 gr. buraków wiązka 40—55 gr., marchwi 40—55 gr., cebula 40—50 gr., 1 kg. czosnku 2—2.40 zł., kalafjory za sztukę 1—3 zł., wiązka pietruszki 40—55 gr., 1 kg. szparagów 3—4 zł., groszek zielony w łupkach 1 kg. 1.80—2.40 zł., ogórek 60 gr. do 1.20 zł., 1 kg. pomidorów 7—8 zł.

NOWE BOISKO. Dzięki staraniom dyrektora gimnazjum III. p. Pogorzelskiego, gimnazjum to uzyskało od Uniwersytetu Jagiellońskiego ogród, przylegający do podwórza tegoż gimnazjum, który zamieniony będzie na boisko. Przed kilku dniami nastąpiło otwarcie nowego boiska w obecności dyrektora Leśnodorskiego.

CZYJE BLASZANKI? Na IV-tym Komisarjacie P. P. zdeponowano 15 nowych blaszanek litrowych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

MAŚLANA KRADZIEŻ. Między godz. 11-tą a 12-tą w poł. nieznany sprawca włamał się do piwnicy Władysława Maternickiego przy pl. WW. Świętych i skradł 12 kg. masła.

SKUTKI ROZTARGNIENIA. Greczkowi Stefanowi w przechodzie koło Głównej poczty skradziono z kieszeni z kamizelki złoty zegarek wartości 200 zł. Aleksandrowi Hryniakowskiemu zaś skradziono w gmachu kliniki okulistycznej portfel z 25 zł.

DWA NAGŁE ZGONY. Dzisiejszej nocy zmarł nagle w karetce Pogotowia Ratunkowego ksiądz około 60 lat liczący niestwierdzonego dotychczas nazwiska. Ksiądz ten dziś w nocy jadąc pociągiem, zasłabł nagle przed Krakowem. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego. Podobną śmiercią zmarła Izabela Tuszowa, lat 76 licząca, wdowa, zam. przy ul. Zyblikiewicza 18.

ZAGINIONA DZIEWCZYNKA. Marja Szyszkowska, nauczycielka z Katowic, zawiadomiła policję, że uczennica szkoły wydziałowej w Katowicach, Helena Kimmel, lat 12 licząca, przy zwiedzaniu Sukiennic odłączyła się od wycieczki i zginęła.

Wykopanie kościotrupa na plantach. Robotnicy zajęci kopaniem fundamentów na plantach obok Głównej Poczty wykopali kościotrupa w pozycji napół stojącej. Po przybyciu lekarza obwodowego dra Weinberga szkielet przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZA CHLEBEM. Patrolujący policjant natknął się na jednej z ulic Krakowa na błąkającego się 12-letniego chłopca, nazwiskiem Władysław Haladus, który pieszo przybył z Zawiercia do Krakowa w poszukiwaniu pracy. Chaladusa zatrzymano na IV-tym komisarjacie.

NIEUDAŁA WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO. W nocy z 21 na 22 nieznani sprawcy włamali się przez wybicie otworu do jatki Jetti Kestlinger, przy ul. Sebastjana L. 19, gdzie splądrowali urządzenia, szukając pieniędzy, których jednak nie znaleźli. Pieniądze bowiem właścicielka jatki zabrała ze sobą do domu.

——0——

POPIS UCZNIÓW KRAK. KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO kursów najwyższych odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Starego Teatru. Bilety do nabycia u J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW, mając na względzie ożywiony ruch turystyczny i wielu chętnych nabywców dzieł sztuki, uprasza członków o natychmiastowe nadesłanie prac na otworzyć się mającą w najbliższą niedzielę wystawę w lokalu własnym.

Z kraju.

REKTOREM POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ wybrany został ponownie prof. Ludwik Szperl.

POGRZEB Ś. P. WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO, zmarłego w Warszawie poety i publicysty, odbył się w Warszawie 21 bm. O godz. 10 i pół odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach. Nad grobem przemawiał, w imieniu Koła Radomiaków, kolega gimnazjalny zmarłego, adw. Wiktor Krypski, następnie zaś, w imieniu kolegów uniwersyteckich — red. Zdzisław Dębicki, żegnając ś. p. Bukowińskiego, jako nieodżałowanego kolegę i utalentowanego poetę.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEDOPUSZCZENIA DO MATURY. Z Rawy Mazowieckiej donoszą: Z powodu niedopuszczenia do ustnego egzaminu maturalnego, popełniła tu samobójstwo przez otrucie abiturjentka gimnazjalna, Marja Grosbardówna.

OTWARCIE GRANICY LITEWSKIEJ NA UROCZYSTOŚCI OSTROBRAMSKIE. W związku ze wzmożonym napływem pątników do Wilna na uroczystość kronacji obrazu Ostrobramskiego, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w okresie od 20 b. m. do 7 lipca otwarcie granicy polsko-litewskiej na całej jej długości dla ruchu pątników i pielgrzymek z Litwy do Wilna i odwrotnie. W okresie tym przechodzenie granicy zezwolone będzie bez żadnych legitymacyj w każdym punkcie. Pątnikom przyznane będą na polskich kolejach zniżki cen biletów III klasą o 33 procent.

ŚWIĘTO W DNIU 2 LIPCA W WILNIE. Z powodu uroczystości związanych z koronacją obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca w Wilnie i w powiecie wileńsko-trockim, zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów, urzędowania nie będzie.

ZAMÓWIENIA PERSKIE W ŁODZI. W wyniku podróży do Persji delegata Związku eksportowego polskiego przemysłu włókieniczego, p. St. Markusa, zaczęły już do poszczególnych firm łódzkich napływać zamówienia z rynku perskiego. Na razie zamówienia te są drobne, gdyż w łącznej sumie nie przekraczają kilkunastu tysięcy dolarów, obejmują one zarówno towary wełniane, jak i bawełniane. Przyjazd p. Markusa do Łodzi spodziewany jest w pierwszych dniach lipca. P. Markus przywozi z Persji szereg znacznych zamówień na wyroby przemysłu łódzkiego.

REKTOREM UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO wybrany został dr. Grochmalicki, profesor zoologji.

ZATONIĘCIE HOLOWNIKA W TCZEWIE. W przystani w Tczewie zatonął z niewyjaśnionych dotąd przyczyn mniejszy holownik portowy Tow. Wisła-Bałtyk „Foka". Wobec powolnego napełniania się holownika wodą przez noc, istnieje przypuszczenie o wyjęciu czopu, co zostanie stwierdzone przy podniesieniu „Foki".

SPRAWA TEATRÓW LWOWSKICH. Onegdaj odbyło się we Lwowie posiedzenie Komisji teatralnej w celu rozpatrzenia ofert, wniesionych na dzierżawę teatrów miejskich. Ofert tych wpłynęło siedm. Wzięto z nich pod szczegółową rozwagę trzy, a mianowicie L. Czarnowskiego, spółki Fr. Frączkowski i J. Strachocki, oraz T. Trzcińskiego. W toku dyskusji pierwszą z tych ofert wyeliminowano a zastanawiano się jedynie nad dwiema pozostałemi. Decyzji jednak jeszcze nie powzięto, lecz odroczono całą sprawę na tydzień, a to ze względu na zgłoszoną już po konkursie ofertę Leona Schillera z Warszawy na stanowisko kierownika teatrów miejskich — prowadzonych dalej w zarządzie gminy.

W rezultacie Komisja teatralna postanowiła, aby w ciągu tygodnia przeprowadzono pertraktacje z wymienionymi wyżej kandydatami na dzierżawę, a równocześnie także z p. Schillerem. W tym celu wyjeżdżają do Warszawy pp. wiceprezydent dr. Chlamtacz i referent Komisji teatralnej dr. Pieracki.

TRAGEDJA MIŁOSNA WE LWOWIE. We Lwowie zamordowano onegdaj w nocy dozorczynię jednego z domów przy ul. Szpitalnej, Marję Nowiską, której zdradzony kochanek, Paweł Wołoszyn, żonaty, latarnik miejski, zadał 15 pchnięć nożem, poczem rozpruł sobie brzuch i poderżnął gardło.

WYSTAWA GRAFIKI CZESKIEJ WE LWOWIE otwarta została w jednym z pawilonów Targów Wschodnich. Wystawę tę urządzono z okazji 60-lecia istnienia czeskiej Besedy we Lwowie. W otwarciu wystawy wzięli udział, oprócz członków miejscowej kolonji czeskiej, przedstawiciele władz i instytucyj.

ŚMIERĆ KILKU LUDZI PODCZAS WIELKIEGO POŻARU. We wsi Łaboczen, położonej nad rzeką Ługa, oddalonej o 3 klm. od Włodzimierza, wybuchł w nocy olbrzymi pożar. Ogień w przeciągu jednej godziny ogarnął całą wieś, a pastwą jego padło 40 gospodarstw. Strata wynosi około ćwierć miljona złotych. Wiele osób poniosło poparzenia, spalonych jest dwóch chłopców, oraz kilka dzieci. Ogień w tak szybkiem tempie opanował teren, że niektórzy mieszkańcy wsi we śnie zostali zaskoczeni płomieniami własnego domu tak, że ledwie zdołali uciec. Akcję ratunkową utrudniał dotkliwy brak wody, jak i eksplozja naboi w walącym się domu. Śledztwo nie ustaliło przyczyny pożaru. Około 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W nocy na 21 b. m. w kościele OO. Dominikanów w Dzikowie koło Tarnobrzega, nieznani sprawcy, dostawszy się w niewyjaśniony na razie sposób do wnętrza świątyni, przy pomocy drabiny, skradli z cudownego obrazu Matki Boskiej drogocenną koronę złotą, wysadzaną kamieniami. Korona ta, według przedwojennego oszacowania, przedstawiała wartość 40 tysięcy złotych.

ZAMORDOWAŁ OJCA. Jak donoszą z Krosna, w miasteczku Kołaczyce niejaki Wiejowski zamordował siekierą własnego ojca, gdyż czuł się pokrzywdzonym w sprawie zapisu majątku. Zbrodniarza aresztowano.

OTWARCIE MOSTU NA BIAŁEJ W GRYBOWIE. (Kap) Dnia 19 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowo wybudowanego mostu na Białej w Grybowie. Dotychczas, wskutek budowy mostu, musiano Grybów objeżdżać dokoła drogą, znajdującą się w fatalnym stanie.

ECHA WYPADKU KS. POSŁA SOBCZYŃSKIEGO W TATRACH. (Kap) Ks. poseł Antoni Sobczyński, który przed kilku dniami uległ wypadkowi na Orlej Perci w Tatrach, przebywa jeszcze w szpitalu klimatycznym w Zakopanem. Stan zdrowia ks. Sobczyńskiego jest zadawalający i jest nadzieja, że ks. Sobczyński w niedługim czasie będzie mógł szpital opuścić.

Ze świata.

AMBASADOR POLSKI W PARYŻU, Chłapowski, z małżonką wyjechał do kraju na pogrzeb swego szwagra, ś. p. Krzysztofa Mielżyńskiego.

ZAWALENIE SIĘ WIEŻY RADJOWEJ. Z Pragi donoszą: Jedna z wież praskiej radjostacji nadawczej na przedmieściu Pragi, Strażnice, została obalona wskutek burzy. Nadawanie depesz musiano wskutek tego przenieść na mały przesyłacz.

RABINDRANATH TAGORE UDAJE SIĘ DO ROSJI. Z Moskwy donoszą: Nadszedł tu list od Rabindranatha Tagore, zapowiadający przyjazd jego do Z. S. S. R. na wrzesień.

WYSTAWA ZBIORÓW KOŚCIUSZKOWSKICH W NOWYM JORKU. Dnia 14 b. m. odbyło się w Andersen Galleries w Nowym Jorku uroczyste otwarcie wystawy zbiorów Kościuszkowskich, należących do dr. Al. Kochanowicza. Na otwarciu wystawy obecnych było około 200 osób, zarówno ze świata amerykańskiego, jak i organizacyj emigracji polskiej. Otwarcia dokonał poseł polski w Waszyntonie, Ciechanowski, przyczem wygłosił przemówienie. Wystawa jest niezmiernie okazała. Zbiory dra Kochanowicza są pierwszorządnego znaczenia historycznego, a w pięknych salonach Andersen Galleries, jednej z najwspanialszych galeryj nowojorskich, wystawa wygląda imponująco. Wydano katalog wystawy, obejmujący około 250 numerów. Są to listy, dokumenty lub przedmioty tyczące się życia Kościuszki zarówno w Polsce, jak w Ameryce.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 22 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni w sezonie „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim i p. Hałacińską w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone. Jutro we czwartek również na przedstawieniu popularnem „Lato“ Rittnera w obsadzie premjerowej. W piątek wieczór teatr zamknięty z powdu próby generalnej z „Balladyny“.

LETNIE STAGGIONE OPERY KATOWICKIEJ W KRAKOWIE, rozpocznie się w sobotę, 2 lipca br. w teatrze im. J. Słowackiego. W repertuarze znajdują się arcydzieła literatury operowej, stanowiące największą atrakcję wszystkich wielkich scen. Idąc torami tradycji, da opera katowicka na inauguracyjne przedstawienie nieśmiertelną „Halkę“ St. Moniuszki. Następnego dnia, t. j. w niedzielę, dnia 3 lipca dany będzie popołudniu „Straszny dwór“, wieczór zaś „Pomsta Jontkowa“ B. Wallek-Walewskiego, która cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem w Poznaniu. Dalsze przedstawienia wypełnią między innemi opery: Lakme, Niziny, Sprzedana Narzeczona, Cyganerja, Tosca. Bilety są już do nabycia przy kasie dziennej teatru im. J. Słowackiego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Cyrano de Bergerac (popularne).
Czwartek: „Lato“ (popularne).
Piątek: Teatr zamknięty.

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela „Ubóstwiany Sfinks“ (godzina zwyciestwa).

Nowości: „Zięciowie w opałach“ (Pat i Patachon) i „10-tysiecy narzeezonych (Buster Keaton).

Promień: „Bunt miłości“ i „A imię jej kobieta“.

Reduta: „Lord-maharadża-apasz“ i kom. „Pajac“.

Sztuka: „Kobieta wyzwolona“ i „Rozwódka z temperamentem“.

Uciecha: „Biscot najweselszy opiekun mimowoli“ w dram. „Niebieski ptaszek“.

Wanda: „Szał tańca“.

Warszawa: „Przemytnik z czarnego wąwozu“.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę dnia 22 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci; godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40 do 19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Wielkie problemy przyrody. Cz. IV., wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Lajkonik krakowski“, wygł. dyr. W. Baran; godz. 20—20.30: Rozmaitości, godz. 20.30: Wieczór ku czci J. Słowackiego, staraniem Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, ze współudziałem sił Komitetu, Młodzieży akademickiej i dwunastki „Echa“, pod dyr. Bol. Wallek Walewskiego. 1) Zagajenie — wygł. dr J. Kallenbach, prof. U. J., 2) Słowacki: Idea wiary — wygł. p. St. Balicki, 3) a) Nowowiejski: Tęsknota do Ojczyzny, b) Nowowiejski: Pogrzeb pieśniarza — wykona chór „Echa“ pod dyr. Bol. Wallek Walewskiego, 4) O powrocie prochów Słowackiego do Ojczyzny — mówić będzie prof. Bolesław Pochmarski. 5) „Dawna Ojczyzno moja“ (z pieśni VIII Beniowskiego), wygł. p. Bronisław Lubicz-Nycz. 6) List Szczęsnego Felińskiego o śmierci Słowackiego — odczyta prof. Antoni Balicki, 7) Do ciebie matko (z fragmentów Beniowskiego) — wygłosi p. H. Galińska. 8) Słowacki: Na powrot prochów Napoleona — wygł. p. Waniczkówna, 9) a) Wallek-Walewski: Pogrzeb Kazimierza Wielkiego, b) Wallek-Walewski: Hymn „Gaude Mater“ — wykona chór Echa pod dyr. Wallek-Walewskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram: godz. 16.30—17: Program dla dzieci p. Michalina Makowiecka; godz. 17—17.35: Słowacki: I. akt Kordjana w wykonaniu Marji Malickiej, Margiesna, Maszyńskiego i Aloks. Węgierki. Reżys. Al. Węgierko; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego oraz Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); godz. 18.50—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.35: „Skrzynka pocztowa“ korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej“ z działu „Rolnictwo“ wygł. dr. Stanisław Rosłoniec; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkieska (śpiew), H. Balińska (skrzypce) i M. Robakowa (akomp.); godz. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty „P. A. T.“; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Poznań (270) Godz. 18.30: Koncert popołudniowy ork. wojsk. 7 p. a. c. kapelm. Sternalski W przerwie o godz. 17.15—18.35: Koncert zespołu kameralnego „Radjo „Pozn.“. Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz (fortepian), St. Pawlak (skrzypce), Tad. Szulc (skrzypce), J. Sobierajski (altówka), I. Spyszewski (wiolonczela). stra deta pod dyr. Aleksandra Sielskiego, D. Gutow Współudział bierze p. Karol Urbanowicz; godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Cz. Kaden; godz. 18.50 do 19.15: Odczyt p. t. „Społeczne znaczenie kolonji letnich, organizowane przez Z. O. K. Z. dla dzieci z Niemiec i woj. śląskiego“, wygł. p. S. Kudlicki; godz. 19.15—19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: 7 lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, wykłada dr. M. Arend, lektor U. P.; godz. 20—20.25: Odczyt p. t. „Administracja prowincjonalna w Polsce piastowskiej“, wygł. p. Zygm. Wojciechowski; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy.

Rzym (449) Godz. 17.45: Koncert; godz. 21.10: Muzyka lekka.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 19: „Rienzi“ — opera tragiczna R. Wagnera, następnie muzyka lekka,

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert orkiestry; godz. 20: Koncert; godz. 21: Muzyka dęta.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20: Koncert absolwentów konserwatorjum; godz. 21: Koncert.

na czwartek dnia 23 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17—17.25: Odczyt pod tyt. „Społeczne znaczenie chorób nerwowych i umysłowych“, wygł. p. E. Wyrobek, prof. semin.; godz. 17.30—17.55: Odczyt pod tyt. „Dzieje górnictwa w Polsce“, wygł. p. Feliks Nieniewski; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.30: Rozmaitości, przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19.30: Wieczór Głównego Komitetu Akademickiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel: 1. Fragment z pieśni IV. Beniowskiego „Kochanko pierwszych dni“ — wypowie p. Bronisław Lubicz-Nycz; 2. „Mickiewicz, Słowacki a Towianizm“ (na marginesie „Antagonizm Wieszczów“ Kridla), wygł. p. Józef Mikołajtys; 3. Fragment z „Króla Ducha“ R. 1. P. III. „Na dworach wówczas nasze wojewody“... — wypowie p. Ronard Bujański: godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat „P. A. T.“, nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nadprogram; godz. 17—17.25: Odczyt p. t.: „Polska w twórczości Słowackiego“, wygł. dr. Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa; godz. 17.25—17.50: „Wśród książek“ najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki; godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“ w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowa“; godz. 19—19.20: Rozmaitości; godz. 19.20—19.35: Komunikaty „P. A. T.“; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce“ z działu „Pedagogika i wychowanie“ wygł. p. Zofja Łukiewiczowa; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z Poznania; godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty „P. A. T.“.

Poznań (270) Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godz. 17.15—18.35: Koncert symfoniczny, dyryguje p. Zygmunt Latoszewski, solista prof. Zdzisław Jahnke; godz. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll; godz. 18.15—19.15: Odczyt p. t. „Zagadnienie wynagrodzenia pracy“, wygł. p. Jan Jabłkowski; godz. 19.15 do 19.35: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Pies i jego rasy“, wygłosi p. Ludomir Smyczyński; godz. 20—20.15: Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 20.15—22.15: Koncert instrumentalno-wokalny. Wykonawcy: Orkiestra 58 p. p. kapelmistrz kpt. Chmielewicz. Soliści: Z. Leszczyńska (sopran), Krystyna Zabrska (wiolonczela), Antoni Warchalewski (baryton); godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Muzyka kameralna; godz. 20.30: Wieczór hiszpański; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Koncert; godz. 20.30: Wieczór współczesnych kompozytorów hiszpańskich, następnie muzyka do tańca.

Rzym (449) Godz. 17.45: Koncert; godz. 21.10: „Fanfan la Tulipe“ — operetka Varney'a.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Koncert; godz. 21.05: Pieśni ludowe.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert; godz. 20: Koncert; godz. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Dział gospodarczy

Przyczyny deficytu bilansu handlowego

Ciekawe poglądy na źródła deficytu bilansu handlowego wyraża **prof. Taylor** w „Kurjerze Poznańskim“. Zdaniem autora, **przyczyny bierności bilansu handlowego należy upatrywać w przeroście ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce.** Zdaniem prof. Taylora, ile razy obieg pieniężny Polski przekracza pewną sumę, wzrastają ceny w kraju ponad poziom światowy, a w konsekwencji zwiększają się zakupy zagranicą, co powoduje bierność bilansu handlowego. Od lutego obieg pieniężny przekroczył 115 miljonów dolarów.

Otóż należy skonstatować, że postawienie tego rodzaju tezy, jak teza prof. Taylora, określająca liczbowo maximum obiegu pieniężnego, powyżej którego następuje nadmierne nasycenie rynku pieniężnego, jest chociażby z tego powodu niewłaściwem, że praktycznie nie da się przeprowadzić dowodu na jej prawdziwość lub nieprawdziwość. Niewątpliwie nadmierne nasycenie rynków pieniężnych wywołuje zwyżkowy ruch cen, jednakże, jak wskazują symptomata gospodarcze, **nie może być u nas mowy o nadmiarze gotówki.** Zapotrzebowanie ze strony życia gospodarczego w tym kierunku jest znaczne, a jedynie dezyderatem, od którego spełnienia zależy korzystanie w szerszej mierze z pieniądza, jest obniżenie stopy procentowej. Twierdzenie, jakoby ceny w kraju wzrosły ponad poziom cen światowych, jest nieścisłem, **gdyż Polska jest jednym z najtańszych krajów w Europie w porównaniu z cenami zagranicą,** obliczonemi w złocie.

Istotną przyczyną wzrostu przywozu jest oczywiście również i wzmożenie się ilości pieniędzy, znajdujących się w obiegu, ale nie jako przyczyna bezpośrednia, lecz jako przyczyna pośrednia, która umożliwiając wzmożenie tempa życia gospodarczego, pozwala nam obecnie zaspokajać żywotne potrzeby naszej wytwórczości i konsumcji, długie lata sztucznie hamowanej. Poza tem jeszcze raz należy stwierdzić, że **obecna bierność bilansu handlowego nie jest zjawiskiem niebezpiecznem.** Zapasy walut i dewiz Banku Polskiego są tak znaczne, że bank ten będzie miał możność kontrolowania i regulowania stosunków na rynku pieniężnym jeszcze przez bardzo długi czas. Niewczesne są też wszelkie alarmy, dotyczące zachwiania naszej waluty. Dysponujemy odpowiednią ilością środków, ażeby w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, móc poczynić odpowiednie i skuteczne zarządzenia.

—0—

Dookoła sprawy pożyczki zagranicznej.

Jak niedawno pisma fachowe doniosły, grupa bankowa, finansująca pożyczkę polską, otrzymać ma przywilej, dzięki któremu w ciągu lat 20, jedynie za pośrednictwem tej grupy, emitowane będą wszystkie pożyczki zagraniczne Polski. Sposób, w jaki monopol ten byłby zrealizowany, przedstawiałby się następująco: Rząd musiałby żądać od bankierów proponujących mu pożyczkę, złożenia oferty z przedstawieniem całkowitego projektu kontraktu, który przedstawiony byłby grupie do odpowiedzi w ciągu miesiąca, czy chce dać na tych warunkach pieniądze lub nie. Dopiero w razie odmowy grupy, rząd mógłby zaciągnąć pożyczkę gdzieindziej. Praktycznie są to warunki nie do przyjęcia. Żadni bankierzy na świecie nie będą przez miesiąc na określonych z góry warunkach trzymać do dyspozycji klijenta gotowych pieniędzy. Bankierzy sami żądają zazwyczaj kilkumiesięcznej opcji, lecz jej nie dają. Wobec tego sądzimy, że rząd polski nie zgodzi się na taki warunek.

—0—

Projekt ustawy o ubezpieczeniu emeryt. urzędników państw.

Przyjęty przez Radę ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem dla pracowników umysłowych znajduje się obecnie na Radzie prawniczej.

Projekt dzieli się na dwie grupy: na wypadek braku pracy i świadczenia emerytalne.

Ubezpieczony ma prawo do świadczeń na wypadek braku pracy, o ile jest zdolny do pracy, pozostaje nieprzerwanie bez pracy i w sposób przepisany zgłosił swoje roszczenia. Do ubezpieczenia na wypadek choroby ma prawo ubezpieczony, który z tytułu utraty zajęcia nie posiada prawa do pomocy leczniczej i zasiłków w Kasach chorych.

Do renty inwalidzkiej ma prawo ubezpieczony, niezdolny do wykonywania swojego zawodu, niezależnie od wieku. Za niezdolnego do wykonywania zawodu uważa się pracownika, który utracił 50 proc. zdolności do pracy.

Prawo do renty starczej przysługuje ubezpieczonemu mężczyźnie po osiągnięciu 65 roku życia, albo po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych, t. j. 40 lat pracy i ukończeniu 60 roku życia. Kobiety mają prawo do renty starczej po przekroczeniu 65 roku życia, albo po siągnięciu 420 miesięcy składkowych, t. j. 35 lat pracy i ukończeniu 52 roku życia.

Do pomocy lekarskiej ma prawo ubezpieczony, który po wyczerpaniu okresu zasiłkowego z Kasy chorych, jest nadal chory.

Do renty wdowiej ma prawo wdowa, o ile śmierć małżonka nastąpiła conajmniej po upływie 6 miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa, oraz o ile zawarcie małżeństwa nie nastąpiło po przekroczeniu przez ubezpieczonego 55 roku życia. Małżeństwa rozdzielone i rozwiedzione wyłączają prawo małżonki do świadczeń emerytalnych.

Prawo do renty sierocej posiada każde dziecko poniżej lat 18, oraz po 18 roku życia w razie ułomności cielesnej lub umysłowej. Dzieci kształcące się w publicznych zakładach naukowych mają prawo do renty aż do ukończenia studjów, jednak nie dalej, jak do 24 roku życia.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki tesame prawa, jak i dzieci ślubne, w stosunku do ojca naturalnego tesame prawa co i dzieci ślubne, o ile ojcostwo zostało sądownie ustalone lub uznane.

Prawo do jednorazowej odprawy ma ubezpieczony, który jest inwalidą, a nie przebył wymaganego ustawą okresu oczekiwania, wdowa, sieroty, albo matka ubezpieczonego po śmierci ubezpieczonego. Okres wyczekiwania oznacza należne do świadczeń w kreślonym czasie.

Okres ten w dziale ubezpieczeń od bezrobocia wynosi 6 miesięcy składkowych, w działania oznacza należenie do świadczeń w określonym czasie.

—0—

Fluktuacja na rynku papierów wartościowych.

W przeciwieństwie do poprzednich czterech miesięcy, w maju b. roku panowała na rynku papierów wartościowych tendencja zniżkowa. W pierwszym tygodniu maja wszystkie nieomal papiery dywidendowe dość znacznie zwyżkowały. Nastrój niepewny był już z początkiem drugiego tygodnia, a dnia 14 maja, w związku z gwałtowną derutą papierów wartościowych na giełdzie berlińskiej, wywołaną przez ograniczenie kredytów reportowych, nastąpiła bardzo silna „baissa“, która dała się zauważyć również na giełdzie paryskiej. Kursy spadły przeciętnie o 20 procent. W drugiej połowie maja nastąpiła pewna poprawa, nastrój jednak był bardzo zmienny, publiczność, po poniesieniu dotkliwych strat, zajmowała stanowisko wyczekujące. Angażowały się jedynie banki, które nadal z zagranicy otrzymywały znaczne ilości zleceń, oraz spekulanci. Do końca maja większość akcyj nie odrobiła wszystkich strat, poniesionych dnia 14 maja.

Znacznie spokojniejszy był rynek papierów lokacyjnych, na który „baissa“ papierów dywidendowych wpłynęła bardzo nieznacznie. 8-procentowe listy zastawne Banku Gosp. Kraj. i Państwowego Banku Rolnego nie wykazały najmniejszych wahań, a 5-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy zwyżkowały z 70 do 73.

Silna zniżka dała się zauważyć również na giełdach prowincjonalnych w Krakowie, Lwowie, a w szczególności w Poznaniu. 8-proc. dolarowe listy zastawne Pozn. Ziemstwa Kred. spadły z 96 i 5 8 do 93.

—0—

Projekt traktatu handlowego polsko-greckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca (A). Mnisterstwo przem. i handlu opracowuje obecnie projekt **traktatu handlowego między Polską i Grecją.**

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Obieg biletów bankowych w kraju w ciągu maja wrósł o 14.6 mal. zł. do 682.5 mil. zł.,** portfel wekslowy o 11.2 mil. zł., do 376.9 mil. zł.Natomiast ogólny obieg pieniędzy w kraju zmniejszył się o 24 mil. zł. do 1.104.3 mil. zł. Zapas kruszcu i walut Banku Polskiego zmniejszył się o 3.4 mil. zł. do 358.8 mil. zł.

— **Sytuacja przemysłowców węglowych poprawiła się znacznie** w związku z pomyślnemi konjunkturami w ub. r. Spłacili oni wszystkie swoje dawne długi i dysponują obecnie dużemi rezerwami.

— **Konsumcja cukru w kraju wzrasta.** W okresie październik-kwiecień skonsumowaliśmy w kraju (w tonach białego kryształu): w r. 1924/25 140.000, 1925/26 — 148.000, 1926/27 172.000.

— **Możliwość sprzedania większego transportu polskiej soli do Norwegji,** wynoszącego 250.000 kg. soli, przeznaczonej na solenie ryb, jest brana pod uwagę.

— **Rozporządzenie p. min. skarbu w przedmiocie organizacji z zakresu działania Izb skarbowych** i podległych Izbom urzędów skarbowych ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Ustaw.

— **Tow. Kredytowe Ziemskie wypuszcza w najbliższych dniach nową serję listów zastawnych** złotowych 8% z amortyzacją 30-letnią.

— **Pogłoski jakoby się toczyły rokowania pomiędzy rządem, a konsorcjum amerykańskiem** o udzielenie kolejom pożyczki 40 mil. dol., ukazały się w prasie.

— **Rząd St. Zjednoczonych postanowił wycofać dotychczasowe banknoty amerykańskie** i wymienić je na nowe, mniejszych rozmiarów. Zmiana byłaby przeprowadzona powoli, zaczynając od banknotów 1-dolarowych.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRZEWOZY NA KOLEJACH POLSKICH W MAJU. W maju b. r. przewieziono na kolejach polskich, w zestawieniu z przewozami w maju 1926 i 1925, w wagonach 15-tonnowych dziennie: Ogółem przewieziono średnio dziennie w maju b. r. 15.025 wag. W maju ub. roku 11.216 wag., a w maju 1925 — 12.147 wag. Najznaczniejszy wzrost przewozu wykazują w stosunku do lat poprzednich materjały budowlane, drzewo, zarówno obrobione i nieobrobione, jak opałowe, węgiel i przewozy kolejowe.

PRZEŁADUNEK WĘGLA PRZEZ POLSKIE PORTY. W Gdańsku przeładowano w maju b. r. na statki ogółem 19.286 wag., t. j. 362.205 ton, średni postój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 2.6 dnia. Przez Gdynię przeładowano 3.068 wag., 77.008 ton. W Tczewie przeładowano 998 wag. 19.231 ton, razem w Gdańsku, w Gdyni i w Tczewie przeładowano w maju węgla eksportowego na statki 458.444 ton.

PRODUKCJA ROPY W MAJU B. R. Z całej produkcji za maj r. b. w tutejszem zagłębiu naftowem (Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Schodnica z okolicą) odtłoczono ogółem cystern 6.609.71. W porównaniu z kwietniem odtłoczono więcej o 304.61 cystern, a to z powodu spalenia mniejszej ilości ropy, oraz częściowo dowiercenia się produkcji w paru otworach w Mraźnicy w szybie „Union I“ i „Wanda VII“. Pierwszy otwór należy do firmy Limanowa, zaś drugi do firmy „Galicja“.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA DO AUSTRJI. Austrja importuje znaczne ilości węgla polskiego. Już pod koniec roku ubiegłego, kiedy Wiedniowi groziło niebezpieczeństwo braku węgla, miarodajne czynniki gospodarcze Austrji żywo zajęły się kwestją podwyższenia produkcji krajowej. Austrja posiada znaczne ilości węgla brunatnego, które jednak niechętnie są eksploatowane. Wynaleziony przez prof. Fleissnera system suszenia węgla brunatnego, aby podnieść jego wartość kaloryczną, okazał się nadspodziewanie skutecznym i liczne gałęzie przemysłu zaczęły się posługiwać węglem brunatnym suszonym. Posypały się liczne zamówienia fabryk austrjackich, a co najważniejsza, także koleje żelazne wdrożyły próby posługiwania się węglem suszonym i podobno wcale zadawalniające uzyskały pod tym względem rezultaty. Jak się dowiaduje nasz korespondent, Anglja zamówiła w Koflach dwa wagony suszonego węgla brunatnego, aby wypróbować, czy z węgla tego można uzyskać koks hutniczy. Próby te mają być podjęte w gazowni w Manchester. Zachęcony dotychczasowemi sukcesami zarząd „Alpine Montangesellschaft“, nosi się z myślą założenia drugiej suszarni w Oberdorf. Zrealiozwanie tej myśli zależeć będzie głównie od tego, jak wypadną próby używania węgla brunatnego na kolejach żelaznych, które stałyby się z czasem głównym odbiorcą. Dodać jednak trzeba, że nawet w razie dobrych wyników, opał domowy, dla którego suszony węgiel brunatny się nie nadaje, nie wchodzi oczywiście w rachubę. Konkurencja, grożąca węglowi polskiemu, jest przeto z góry ograniczoną do węgla prze-

znaczonego do użytku zakładów przemysłowych. Na wszelki jednak wypadek nie należy jej lekceważyć.

ZAKAZ WYWOZU ŁOMU ŻELAZNEGO Z NIEMIEC. „Borsen Courrier“ zamieszcza obszerny artykuł w kwestji łomu żelaznego, co do którego umowa polsko-niemiecka, oparta na konwencji górnośląskiej, ekspirowała już w dniu 15 czerwca r. b. Autor artykułu oświadcza, że przemysł dostarczający hutnictwu łom żelazny, znajdował się już nieraz w trudnej sytuacji, a to dzięki zbytniemu wtrącaniu się państwa w tę dziedzinę życia gospodarczego. Obecnie, jeżeli zostanie wydany całkowity zakaz wywozu łomu żelaznego do Polski, przemysł ten stanie wobec nowych poważnych trudności. Należy przewidywać, że z kół tego przemysłu rozlegną się wołania o przeprowadzenie rewizji istniejących rozporządzeń w sprawie wywozu łomu. Artykuł wskazuje dalej, że w dotychczasowych stosunkach z Polską nienormalnym był fakt, iż wywóz łomu do Polski dokonywał się nie bezpośrednio, ale przez niemieckich pośredników pomiędzy niemieckimi sprzedawcami a polskimi nabywcami. Odpadnięcie rynku polskiego wywoła poważną zniżkę cen na łom żelazny w Niemczech i może doprowadzić w tym przemyśle do poważnych trudności.

UDZIAŁ POLSKI W GDAŃSKIM MONOPOLU TYTONIOWYM. W gdańskim rejestrze handlowym zapisane zostało Towarzystwo dla eksploatacji monopolu tytoniowego z kapitałem zakładowym 8 i pół mil. guldenów. Towarzystwo finansowane jest przez konsorcjum międzynarodowych banków, w skład którego wchodzą: grupa gdańska z udziałem 51 proc., bankió Danziger Privataktienbank, Gdańska Kasa oszczędności i R. Damme, Danzig, grupa polska z udziałem 22 i pół proc., banki: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Zachodni w Warszawie, Polski Bank Przemysłowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Warszawie; konsorcjum niemieckie z udziałem 9 proc.; angielskie 9 proc. i konsorcjum państw innych, również z udziałem 9 proc. Do Rady nadzorczej ze strony grupy polskiej wszedł Dr. Feliks Merunowicz, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Mieczysław Kadziwowski (Warszawa) i Stefan Tworkowski (Warszawa).

ZERWANIE PERTRAKTACYJ O ZAŁOŻENIE AMERYKAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA AUTOMOBILOWEGO W MOSKWIE. Pertraktacje między Sowietami a „American General Motors“, prowadzone od dłuższego czasu w kwestji założenia przedsiębiorstwa automobilowego w Moskwie, zostały zerwane. Pertraktacje wykazały wielkie trudności techniczne, niezależnie od innych trudności i okazało się, iż jest niemożliwem zorganizowanie wielkiego amerykańskiego przedsiębiorstwa tego rodzaju w Sowietach. Jak donosi prasa amerykańska, na skutek zerwania tych pertraktacyj wstrzymane zostały przez Sowiety projektowane zamówienia, które miały być skierowane do Stanów Zjednoczonych A. P.

PRZED REWIZJĄ TRAKTATÓW HANDLOWYCH AUSTRJI Z JUGOSŁAWJĄ I WĘGRAMI. Jak donosi „Deutsches Volksblatt“, w kołach wiedeńskich utrzymuje się pogłoska, iż Austrja przystąpi do rewizji traktatów handlowych, zawartych z Jugosławją i Węgrami. Rząd austrjacki jest przekonany, że zbytecznem będzie wypowiedzenie traktatów, gdyż wystarczy w zupełności dokonanie zmian na podstawie wzajemnego porozumienia. Przypuszcza się, iż Jugosławja nie będzie propozycjom austrjackim sprzeciwiać się, ale zażąda tylko zniżenia stawek importowych austrjackich na bydło, zboże i mąkę.

AUTOMOBILE FORDA NOWEGO TYPU. Firma Ford-Motor Co. zapowiada, że rozpocznie w ciągu najbliższych tygodni produkcję najlepszych, a równocześnie najtańszych automobili nowego typu. Słynny model T. wyrabiany od 20 lat będzie jednak nadal produkowany ze względu na fakt, że około 10 miljonów automobili tego typu jest w użyciu. Ograniczenia w fabryce Forda w Detroit, które ostatnio zostały wprowadzone, zostaną skasowane z chwilą rozpoczęcia produkcji nowego typu.

Ze sportu.

17-TU ZAGRANICZNYCH TENISISTÓW W KRAKOWIE. Zainteresowanie dla turnieju tenisowego K. S. „Jutrzenka“ o mistrzostwo Krakowa rośnie w miarę napływania dalszych zgłoszeń zagranicznych. Dotychczas zgłosiło się 17 zawodników, a kierownictwo turnieju zapewnia, że ilość ta nie wyczerpuje jeszcze wszystkich oczekiwanych zgłoszeń zagranicznych. Powoli zaczynają też już wpływać zgłoszenia z polskich ośrodków sportowych i wszystko wskazuje na to, że w Krakowie zmierzy się najlepsza klasa polska z dobrą klasą zagranicznego tenisu. Największa sensacja, przyjazd Morpurgi, w związku z matchem Czechosłowacja—Włochy, który odbędzie się w tych dniach w Pradze, jest jeszcze ciągle nierozstrzygnięta, ale widoki powodzenia duże! Turniej odbędzie się — jak już donosiliśmy — dnia 29 czerwca i dni następnych na kortach K. S. „Jutrzenka“ pod protektoratem Prezydjum Miasta Krakowa.

—0—

W CZASIE MECZU ŚMIERĆ POLSKIEGO BOKSERA W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Niedawno zmarł w Kansas City Stefan **Adamczyk,** występujący na arenie bokserskiej jako „Adams“, po silnem uderzeniu pięścią w okolicę serca, zadanem mu przez Sammy Mandella, championa lekkiej wagi. Walka, w czasie której zginął polski bokser, była pierwszą ważniejszą walką, w karjerze Polaka. Adamski zginął podczas walki bokserskiej, w drugiej rundzie, — do tego czasu górował on nad swoim sławnym przeciwnikiem.

WYŚCIG KOLARSKI NA SZOSIE MOGILAŃSKIEJ.

Staraniem R. K. S. „Legji“ odbył się w ubiegłą niedzielę wyścig kolarski na szosie mogilańskiej. **Bieg pierwszy 50 km. Ogólno-Klubowy,** startowało 10 zawodników. Pierwszy przybył Piotrowicz B. (Cracovia) w czasie 1 godzina 41.23, 2) Łaptaś (Cr.) 1.42¹/₅, 3) Kowal (O. K. S. II.) 1.42.36⁴/₅. **Bieg wewnętrzno-klubowy 30 km.** 1) Kolek (R. K. S. Legja) 57.54. 2) Żak (z defektem) 59.24, 3) Onyszkiewicz St. **Trzeci bieg nowicjuszy 15 klm.** 1) Duda St. (Legja) 31.44³/₅, 2) Klinger (Hakoah) 33.16. **Bieg IV. Pań 10 km.** 1) Dąbrowska 21.34, 2) Stepanowa 22.17, 3) Ryszewska 26.38 (wszystkie trzy z Legji).

Funkcje sędziów spełniali pp.: E. Weiss, starter, Wollwender, Blonder, Markowski, Gorczyński, Kantorek i Pawlouszek.

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny KZOPN. Nr. 14.

1) Rozegrane po obopólnem porozumieniu się zawody przyjacielskie zamiast mistrzowskich pomiędzy KS. Salwator—ŻKS. Jehuda dnia 15. V. b. r., W. G. i D. uznał w myśl przepisów jako zawody o mistrzostwo.

2) Zatwierdzono zmianę gospodarza zawodów KS. Bieżanowianka—ŻKS. Hakoah dnia 12. VI. b. r. tak, że gospodarzem tych zawodów jest ŻKS. Hakoah.

3) Zatwierdzono przesunięcie terminu zawodów o mistrzostwo ŻKS. Makkabi—KS. Tarnovia z 8. V. b. r. na dzień 19. VI. b. r.

4) Zatwierdzono nowy termin zawodów o mistrzostwo KS. Unia—KS. Patria na dzień 16. VI. 1927.

5) Zatwierdzono termin rozegrania zawodów o mistrzostwo KS. Zwierzyniecki—B. B. S. V. na dzień 29 VI. b. r. oraz B. B. S. V.—ŻKS. Makkabi na dzień 26 VI. b. r.

6) Zatwierdzono zmianę terminu zawodów o mistrzostwo S. V. Biała Lipnik—Cracovia z dnia 12 na 16 czerwca b. r.

7) Nierozegrane zawody o mistrzostwo dnia 29 V. b. r. KS. Świtezianka—ŻKS. Gideon weryfikowano 3:0 i 2 punkty dla KS. Świtezianka, ponieważ ŻKS. Gideon nie stawił się na te zawody.

8) Wzywa się KS. Dąbie, aby wysłał przedstawiciela klubu na posiedzenie W. G. i D. dnia 22 czerwca b. r. godz. 7-ma wiecz., pod rygorem suspenzji klubu.

9) **Ukarano:**

a) Purysza Artura z ŻKS. Hakoah i Hullerera Markusa z ŻKS. Makkabi Kraków dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach ŻKS. Makkabi—ŻKS. Hakoah dnia 14 V. 1927.

b) Kandela Markusa z ŻKS. Jehuda dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach ŻKS. Jehuda—KS. Świtezianka dnia 22 V. b. r.

c) Czerniejewskiego Mieczysława z KS. Salwator napomnieniem za niesportowe zachowanie się na zawodach ŻKS. Hakoah—KS. Salwator dnia 21 V. b. r.

d) Adamczyka Franciszka z KS. Łobzowianka trzymiesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach KS. Łobzowianka—ŻKS. Hakoah dnia 29 V. 1927.

Potęga reklamy.

W gruncie rzeczy — najzupełniej przeciętna „diva“ music-hallowych przedstawień, zdawało się jednak amerykańskiemu jej menagerowi, że powszechne zainteresowanie nowojorskim ekscentryzmem wystarczy, by uczynić ją gwiazdą europejskich scen. Niestety, debiut w Londynie wypadł, wbrew tym różowym przewidywaniom, wprost fatalnie, i — nie bacząc na wzorowo zorganizowaną klakę, występy Miss May Marb nie zdołały ani wywołać spodziewanego entuzjazmu, ani, co gorsza, zapewnić powodzenia kasowego. Fiasco kompletne, sala pusta, impresarjo zrozpaczony... tylko przemyślna Miss May jedyna nie straciła głowy. W Europie nawet angielski funt ma bezgraniczny respekt dla amerykańskiego dolara, wobec czego panna Marb zawarła z towarzystwem asekuracyjnem umowę, której mocą „czarujący uśmiech“ jej został ubezpieczony na poważną sumę 200.000 dolarów!

Ulice Londynu pokryły się nowemi afiszami, podającemi do publicznej wiadomości numer polisy asekuracyjnej, oraz notarjalny odpis odnośnego kontraktu. A tekst, przyznać należy, brzmiał wyraźnie:

„Jeśli, z powodu nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, lub wskutek choroby, katastrofy samochodowej, czy kolejowej, a bodaj pod wpływem jakichś zmartwień, uśmiech Miss May Marb straci swój teraźniejszy czar, to towarzystwo „White Star“ zobowiązuje się wypłacić jej bezzwłocznie sumę 200.000 dolarów, gdyż na taką kwotę ocenili eksperci minimalną wartość wdzięku, stanowiącego przedmiot ubezpieczenia“.

Efekt tej reklamy był istotnie piorunujący, przechodzący najśmielsze oczekiwania. Przed kasą teatralną kilometrowy ogonek, klakierzy pozbawieni zarobków, szalejący z zachwytu tłum, czupryna impresarja znów gładko i starannie uczesana, a sama Miss May szczerze serdecznie roześmiana...

A morał tej autentycznej historyjki? Brak talentu — scenicznego w każdym razie — nie jest, zwłaszcza u kobiety, chorobą dla karjery śmiertelną, leczy się bowiem skutecznie... sugestją dolarową!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.